

UCHWAŁA PLENUM O DALSZĄ POPRAWĘ WYŻYWIENIA NARODU I ROZWÓJ ROLNICTWA

- 1 Aktualne działania partii i państwa zmierzające do pogłębienia procesu międzynarodowego odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym
- 2 Rezultaty wizyty Edwarda Gierka w USA

XV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP). Wczoraj zakończyło obrady w Warszawie dwudniowe plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone problemom dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa.

Podobnie jak w pierwszym dniu dyskusja koncentrowała się wokół referatu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka pt. „Szybki wzrost produkcji żywności i rozwój rolnictwa — sprawę całego narodu” oraz materiałów i dokumentów przygotowanych na Plenum.

W drugim dniu obrad głos zabierali kolejno: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu — ANDRZEJ ŻIABINSKI, zastępca członka KC PZPR prezydent m. st. Warszawy — JERZY MAJEWSKI, sekretarz KW PZPR w Szczecinie — KAZIMIERZ CYPRYNIAK

(dokończenie na str. 2)



Fragment sali obrad XV Plenum KC PZPR. Przemawia I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

CAF — Langda — telefoto

Święto narodowe Zambii

Gratulacje z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Republiki Zambii, przypadającego dzisiaj, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Kennetha Davida Kaundy.

PREMIER NORWEGII NA WYBRZEŻU

GDAŃSK, GDYNIA (PAP). Przebywający od minionego wtorku na wybrzeżu gdańskim premier Norwegii Trygve Bratteli zwiedził wczoraj Westerplatte i złożył wieńiec pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża.

Następnie norweski premier zapoznał się z budową Portu Północnego — naszej największej inwestycji gospodarki morskiej.

Premier Trygve Bratteli odwiedził również Stocznice im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Stocznia ta zbudowała dla armatorów norweskich 15 statków o nośności 430 tys. ton i realizuje dalsze poważne kontakty dla bandery Norwegii.



WARSZAWA (PAP). Jak przewiduje IMGW w kraju będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami — głównie na wschodzie; miejscami opady — zwłaszcza na zachodzie i południu.

Temperatura maksymalna od 7 do 10 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich.

INFORMACJA TECHNICZNO-EKONOMICZNA

Bank jakiego dotąd nie było

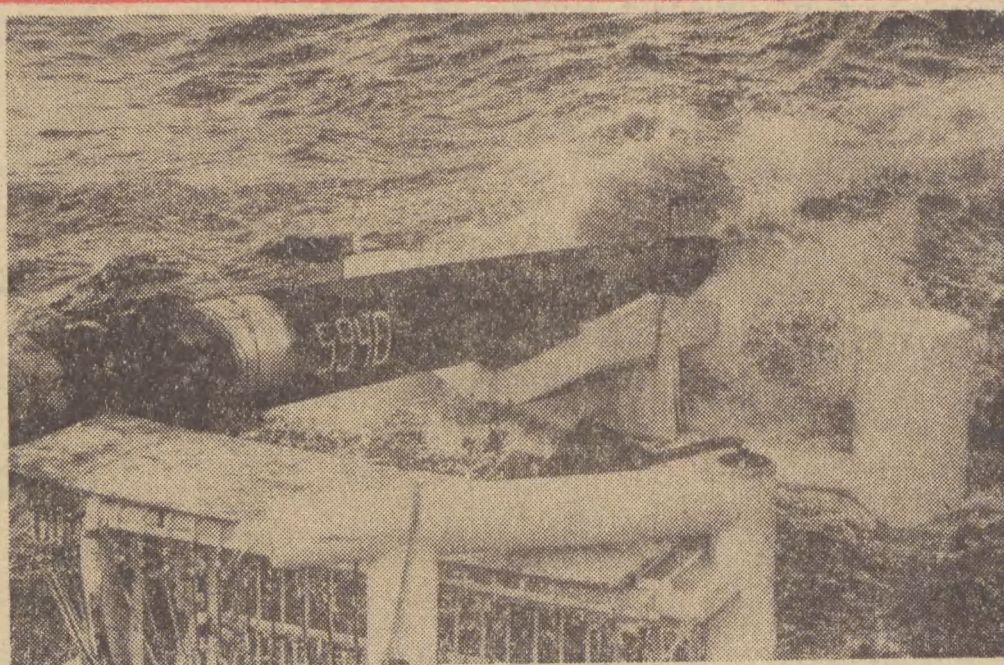
POZNAŃ (PAP). W Poznaniu, przy Wojewódzkim Ośrodku Informacji Naukowo-Technicznej powstaje, jedyny w kraju, bank informacji o zagranicznych firmach, jakie każdego roku biorą udział w międzynarodowych targach technicznych i konsumpcyjnych.

Celem utworzenia takiego banku jest uchwycenie wszystkich, ulotnych dotąd informacji, jakie trafiają do Poznania z całego świata w

okresie MTP. Zebrane i odpowiednio uporządkowane mogą okazać się pomocne dla polskich przedsiębiorstw w nawiązywaniu kontaktów z obcymi firmami w okresie międzytargowym. W „banku” zgromadzone zostaną również wiadomości o cenach wyrobów, serwisie technicznym, filiach, biurach agencyjnych, firmach kooperujących, a także konkurencyjnych w tej samej branży. Obecnie, tylko z targów, kto

re odbyły się w br. zgromadzono bogaty i cenny materiał informacyjny o 250 firmach z 38 krajów, reprezentujących 25 grup branżowych.

Najwięcej informacji dotyczy tych branż, które uważane są za prekursorów nowoczesności, a więc tworzyw sztucznych, elektroniki, automatyki, chemii, elektronicznego przetwarzania danych, maszyn drogowych i budowlanych itp.



NORWEGIA. Montaż rurociągu, którym od 1976 r. popłynie gaz ziemny z rejonów „Ekofisk” na Morzu Północnym. Każdy odcinek rury ma 12 m długości i 1 m średnicy. Będzie to najgłębiej na dnie morza ułożony rurociąg na świecie.

CAF-NTB

Dziś plenarne posiedzenie SEJMU PRL

WARSZAWA (PAP). Dzisiaj — jak już informowaliśmy — obraduje Sejm PRL. Jest to pierwsze posiedzenie Sejmu do czasu wakacyjnej — inaugurującej sesje jesienno-zimowej.

Sejm rozpatrzy m. in. 3 projekty ustaw. Wszystkie one zostały już przedyskutowane w zainteresowanych komisjach sejmowych, których sprawozdania zostaną przedstawione na posiedzeniu parlamentu. Są to: projekt ustawy „prawo budowlane”; projekt ustawy „prawo wodne”; projekt ustawy o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych.

Moskwa organizatorem olimpiady 1980 r.

WIEDEŃ (PAP). Przyznanie Moskwy organizacji letniej olimpiady 1980 stało się faktem. 75 sesja MKOl-sa twierdziła wczoraj od dawna wyrażane opinie zarówno licznej grupy działaczy jak i szerokiej rzeszy sportowców całego świata. Olimpijskie atuty Moskwy były nie do podważenia.

Białostocki Pociąg Przyjaźni wyruszył do ZSRR

BIAŁYSTOK (PAP). Z okazji 30-lecia TPPR wyruszył do Związku Radzieckiego białostocki Pociąg Przyjaźni. 330 osób, reprezentujących aktyw TPPR z różnych regionów, odwiedzi

Mińsk, Wilno, Rygę i Leningrad. Program pobytu uczestników wycieczki w ZSRR przewiduje również liczne spotkania ze społeczeństwem Kraju Rad.

T/t „Kasprowy Wierch” już na Atlantyku

SZCZECIN (PAP). Największy statek polskiej floty handlowej — zbiornikowiec o nośności 135 700 ton „Kasprowy Wierch”, który zbudowany został w Hamburgu, kontynuuje swój pierwszy eksploatacyjny rejs. Po opu-

szczeniu Hamburga statek wziął kurs na Zatokę Meksykańską. Jak wynika z pierwszych meldunków nadsyłanych drogą radiową — podróż przez Atlantyk przebiega bez zakłóceń. Sprawnie działają wszystkie urządzenia i mechanizmy.

UCHWAŁA XV Plenum KC PZPR

„Komitet Centralny PZPR doceniając wielkie znaczenie gospodarki żywnościowej i rolnictwa dla dalszego rozwoju kraju i polepszania warunków życia ludzi pracy postanawia:

1. Uznać programowy referat Biura Politycznego „O dalszą poprawę wyżywienia na rodu i rozwój rolnictwa” i przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka jako wytyczną działania partii.

2. Zalecić rządowi PRL opracowanie długofalowego programu działania oraz założeń planu na lata 1976-80 w dziedzinie gospodarki żywnościowej i wniesienie ich pod obrady Sejmu PRL W programie tym należy uwzględnić zadania w zakresie rozwoju odpowiednich badań naukowych.

3. Zalecić Klubowi Poselskiemu PZPR, aby wspólnie z Klubem Poselskim ZSL wystąpił z inicjatywą rozpatrzenia przez Sejm rządowego programu oraz podjęcia w tej sprawie uchwały zgodnie z kierunkami ustalonymi na XV Plenum KC.

4. Zobowiązać komitety wojewódzkie PZPR do zapewnienia opracowania wojewódzkich programów rozwoju gospodarki żywnościowej.

5. Zobowiązać Instancje, a w szczególności komitety gminne i organizacje partyjne działające na wsi oraz organizacje partyjne w przedsiębiorstwach i instytucjach obsługi rolnictwa, w przemyśle spożywczym i innych działach gospodarki narodowej pracujących dla potrzeb gospodarki żywnościowej, do rozwijania w oparciu o materiały XV Plenum KC PZPR szerokiej działalności politycznej i organizacyjnej zapewniającej pełne wykonanie zadań wynikających z uchwalonego programu.

Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich członków PZPR, ZSL, SD i organizacji młodzieżowych, do bezpartyjnych — do wszystkich ludzi pracy o czynne poparcie programu partii, wytężoną i ofiarną pracę mającą na celu dalszą poprawę wyżywienia narodu i wzrostu dobrobytu społeczeństwa,

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Premier Trudeau zakończył wizytę we Francji

PARYŻ (PAP). Premier Kanady Plerre Trudeau zakończył wczoraj rano trzydniową wizytę oficjalną we Francji. Przed odlotem do Brukseli, gdzie spotka się z wyższymi funkcjonariuszami EWG i NATO, Trudeau odbył w kanadyjskim ośrodku kulturalnym konferencję prasową.

W wtorek Trudeau po raz drugi spotkał się z prezydentem Francji Valérym Giscard d'Estaingiem. Obaj mężowie stanu zgodzili się co do konieczności zacieśnienia współpracy przemysłowej i technicznej między Francją i Kanadą. Postanowiono po-

wołać dwie mieszane grupy ekspertów, których zadaniem będzie przestudiowanie możliwości współpracy w dziedzinie energetycznej i przemysłowej. Ma zostać również rozważona kwestia wspólnej eksploatacji kanadyjskich złóż uranu.

4 min dolarów łupem bandytów

NOWY JORK (PAP). W Chicago dokonano we wtorek zuchwałego włamania, w wyniku którego w ręce włamywaczy wpadła rekordowo wysoka suma 3.800.000 dolarów gotówką. Rzecznik policji w Chicago oświadczył, że „był to prawdopodobnie jeden z największych napadów w historii USA”. Ujawniono, że bandyci włamali się do skarbcza, posiadającego betonowe ściany i stalowe drzwi o grubości 30 cm, należącego do

przedsiębiorstwa „Atmoured Express”.

Policja usiłuje obecnie zrekonstruować przebieg włamania i odkryć w jaki sposób bandyci dostali się do skarbcza. Włamanie odkryto we wtorek, jednak — zdaniem ekspertów — pełnięno je wiele godzin wcześniej, być może nawet w końcu ub. tygodnia. Sledztwo prowadzi 50 detektywów i agentów Federalnego Biura Śledczego (FBI).

XV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

(dokończenie ze str. 1)

zastępca członka KC PZPR, robotnica Zakładu Przemysłu Odzieżowego „Emfor” w Łodzi — MARIA BUKAROWICZ, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — KAZIMIERZ BALAWAJDER, I sekretarz KW PZPR w Łodzi — ZBIGNIEW ZIELINSKI, zastępca członka KC PZPR, prezes ZG CRS „Samopomoc Chłopska” — JAN KAMINSKI, sekretarz KW PZPR w Katowicach — STANISŁAW CIESLIK, dyrektor Instytutu Ziemiaka w Koszalinie — EDWARD KAPSA, przewodniczący ZG Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej — TADEUSZ HAŁADAJ, sekretarz KW PZPR w Kielcach — JÓZEF STANSKI dyrektor Instytutu Sadownictwa — prof. SZCZEPAN PIENIAŻEK, członek KC sekretarz CRZZ — IRENA SROCZYŃSKA, zastępca członka Biura Politycznego, min. rolnictwa — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, członek KC PZPR I sekretarz KW PZPR w Lublinie — PIOTR KARPIUK, zastępca członka KC, przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kamienniku woj. opolskim — MICHAŁ JAKUBIEC, zastępca członka KC PZPR rolnik ze wsi Lututów woj. łódzkie — KAZIMIERZ GÓRNY, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — ZDZISŁAW KUROWSKI, sekretarz KW PZPR w Olsztynie — LEON KLONICA, prof. WSR w Krakowie — FRANCISZEK KOLBUSZ, min. przem. chemicznego — JERZY OLSZEWSKI, zastępca członka KC PZPR, red. nac. „Chłopskiej Drogi” — MIECZYSLAW ROG-SWIOSTEK, oraz wojewoda gdański — HENRYK SLIWOWSKI.

Zabierając głos na zakończenie dyskusji, w której udział wzięło ogółem 30 działaczy, I sekretarz KC PZPR stwierdził, że zgłoszone w toku obrad wnioski i propozycje pozwolą na wzbogacenie programu rozwoju gospodarki żywnościowej i całego naszego rolnictwa. Edward Gierek wyraził — w imieniu Komitetu Centralnego Partii — słowa uznania i podziękowania, wszystkim działaczom partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, działaczom państwowym, bezpartyjnym aktywistom, ludziom nauki, którzy swą wiedzą i doświadczeniem wnieśli cenny wkład w przygotowanie obecnego czwartego w tym roku plenarnego posiedzenia KC PZPR oraz członkom zespołu, który przygotował materiały na XV Plenum KC PZPR.

Plenum podjęło uchwałę.

W toku obrad I sekretarz KC PZPR Edward Gierek poinformował Komitet Centralny o aktualnych działaniach partii i państwa zmierzających do pogłębienia procesu międzynarodowego odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym w myśl Jednolitej linii politycznej wspólnoty socjalistycznej.

Edward Gierek przedstawił również* rezultaty swej niedawnej oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

...

Materiały z XV Plenum KC PZPR zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie przygotowanym przez Książkę i Wiedzę”.

LIZBONA (PAP). W wywiadzie prasowym minister spraw zagranicznych Portugalii Mario Soares oświad-

Portugalia — państwa Afryki

czył, że Portugalia znormalizuje wkrótce stosunki z większością państw afrykań-

skich i arabskich. Zdaniem ministra Soaresa, sankcje przeciwko Portugalii uchwa-

lone na ostatniej konferencji szefów państw afrykańskich, członków OJA w Mogadyszu zostaną zniesione.

Komitet Społeczny ONZ potępia bezprawie chilijskiej soldateski

NOWY JORK (PAP). Komitet Społeczny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął rezolucję w sprawie ochrony praw człowieka w Chile. Rezolucja przedłożona została przez 26 państw reprezentujących wszystkie regiony geograficzne i polityczne świata. Polska jest współautorem rezolucji.

Za rezolucją głosowały 13 państw, a 9 państw przeciwko. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej, Wykazując zupełną obojętność wobec zbrodni junty chilijskiej odmówiła wzięcia udziału w głosowaniu.

Państwa — członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych — stwierdza rezolucja Komitetu Społecznego — wyrażają najgłębsze zaniepokojenie jawnym łamaniem podstawowych praw wolności człowieka w Chile. Komitet

Społeczny wzywa władze junty do pełnego respektowania zasad powszechnej deklaracji praw człowieka. Domaga się natychmiastowego Uwolnienia wszystkich osób więzionych bezpodstawnie z powodów czysto politycznych oraz zapewnienia tym osobom bezpieczeństwa i ochrony.

Debata nad sprawą zbrodni junty chilijskiej oraz krokami, jakie ONZ winna podjąć w celu ochrony podstawowych praw człowieka w

Chile wykazała coraz większą izolację junty oraz narastające oburzenie światowej opinii publicznej wobec terroru panującego w Chile. Po decyzjach Komisji Praw Człowieka, Międzynarodowej Organizacji Pracy i UNCTAD uchwała Komitetu Społecznego ONZ, stanowi kolejny wyraz oburzenia i niepokoju wobec tragicznych wydarzeń w Chile. Debata na forum Komitetu Społecznego ONZ wykazała, iż zbrodnie popełnione w Chile wytworzyły stan konfliktu pomiędzy fałszywą juntą generała Augusto Pinocheta a obrzymą większością państw.

H. KISSINGER w ZSRR

MOSKWA (PAP). Wczoraj przybył do Związku Radzieckiego sekretarz stanu i doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Henry Kissinger z małżonką.

W ciągu ostatnich lat Henry Kissinger niejednokrotnie przyjeżdżał do Związku Radzieckiego w celu prowadzenia rozmów, w tym również w związku z przygotowaniami i przeprowadzeniem radziecko-amerykańskich spotkań na najwyższym szczeblu.

J. PAPADOPULOS ARESZTOWANY

LONDYN (PAP). Jak donosi z Aten agencja Reutersa, wczoraj władze greckie aresztowały byłego prezydenta tego kraju Jeorjosa Papadopoulosa oraz trzech członków jego faszystowskiego rządu, który doszedł do władzy w wyniku przewrotu w kwietniu 1967. Papadopoulos znajdował się w areszcie do mowy od 26 września 68. Wraz z trzema członkami swego byłego rządu. Papadopoulos został deportowany na wyspę Hea w archipelagu Cykladów. Są z nim byli wicepremierzy Stylianos Patokos i Nicholas Makarezos oraz minister Jeorjos Ladas.

PROWOKACJE IZRAELA WOBEK LIBANU

NOWY JORK (PAP) Izrael nadal dopuszcza się prowokacji zbrojnych przeciwko Libanowi. Wg doniesień obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, w ciągu tygodnia, od 14 do 20 października, wojska izraelskie 42 razy otwierały ogień z karabinów maszynowych, moździerzy i z dział artyleryjskich na terytorium Libanu. W tymże okresie izraelskie patroly wojskowe dwukrotnie wtargnęły do tego kraju. Izraelskie samoloty wojskowe dokonały 12 lotów nad Libanem. 18 października żołnierze izraelscy wtargnęli do Libanu południowego, zakładając tam miny i zasięki z drutu kolczastego.



AMNESTIA

KAIR (PAP). Prezydent Egiptu, Anwar Sadat ogłosił amnestię dla 30 osób, wśród których znajdują się byli ministrowie i szef wywiadu wojskowego z czasów rządów prezydenta Nasera. W 1971 r. osoby te zostały skazane za udział w spisku mającym na celu obalenie prezydenta Sadata.

Prezydent Sadat zastosował amnestię m. in. wobec b. ministra wojny, Szamsa Badrana, b. ministra budownictwa mieszkaniowego Sadada Zajeda oraz b. szefa wywiadu Salaha Nasra.

WYWIAD

FIDELA CASTRO

NOWY JORK (PAP). W wywiadzie dla telewizji nowojorskiej premier Kuby, Fidel Castro oświadczył, że warunkiem rozpoczęcia między rządami USA i Kuby rozmów w sprawie normalizacji stosunków dwustronnych jest uchylenie przez Stany Zjednoczone embarga ekonomicznego wobec Kuby, ustanowionego przed 13 laty. Fidel Castro dodał, że rząd Kuby uważa blokadę za wyjątkowo wrogi akt, dlatego też rozmowy nie mogą być nawiązane zanim nit zostanie ona zniesiona.

Z pobytu przewodniczącego Rady Państwa NRD w Finlandii

HELSINKI (PAP). Prezydent Finlandii, Urho Kekkonen wydał obiad na część przewodniczącego Rady Państwa NRD Willi Stophy, przebywającego z wizytą oficjalną w tym kraju.

Podkreślając wielkie znaczenie procesu rozładowania napięcia międzynarodowego, Urho Kekkonen stwierdził, że umocnienie pokoju i bezpieczeństwa jest wspólną sprawą wszystkich krajów. W związku z tym zaznaczył on, że Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wchodzi w końcową fazę. W najbliższej przyszłości Helsinki mogą stać się miejscem spotkania najwyższych rangą działaczy państwowych.

Zabierając głos, Willi Stoph

podkreślił, że NRD opowiada się za przeprowadzeniem końcowego etapu konferencji europejskiej w Helsinkach i wyraził nadzieję, że stworzy to trwałą podstawę dla pokojowego rozwoju kontynentu europejskiego. NRD włączy z innymi krajami socjalistycznej wspólnoty uważa za swoje najważniejsze zadanie w dziedzinie polityki zagranicznej stwarzanie sprzyjających warunków dla nadania procesowi rozładowania napięcia charakteru nieodwracalnego.

Minione lato w gospodarce Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej

BRUKSELA (PAP). Komisja EWG opublikowała dane dotyczące rozwoju gospodarki wspólnoty w lecie br. Wynika z nich, że zanotowano wyraźny wzrost cen w całej „dziewiątce”, przy czym stosunkowo najmniej dał on o sobie znać w RFN.

We wszystkich krajach wzrosło też bezrobocie. Spośród 103 mln osób w wieku produkcyjnym w całej wspólnotie pozostaje bez pracy 3,2 mln osób, z czego najwięcej we Włoszech (nieco ponad 1 mln).

Większość krajów z deficytami w bilansach handlowych nieco poprawiło swoją sytuację, jednak można to przypisać pewnemu spadkowi obrotów handlowych związanych z sezonem letnim.

Na podstawie opublikowanych danych gospodarczych komisja przypuszcza, że w całym 1974 r. globalny produkt narodowy krajów wspólnoty nie wzrośnie więcej niż o 2,5 proc. w porównaniu z rokiem ub.

Z dyskusji na XV Plenum KC PZPR

Przedwczoraj w pierwszym dniu obrad XV Plenum KC PZPR gło- w dyskusji zabrali:

JERZT ZASADA — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, który stwierdził m. in., że polityka rolna partii umożliwiła Wielkopolsce rozwinięcie w wielu dziedzinach rolnictwa tempa, jakiego nie notowano od lat. Z tegorocznych centralnych dożynek w Poznaniu wynieśliśmy przekonanie, że musimy jeszcze skutecznie zabiegać aby wiele poczynić było konsekwentnie doprowadzonych do końca w każdej naszej wiejskiej zagrodzie.

Podstawowym celem programu rozwoju rolnictwa w woj. poznańskim, opracowanego na lata 1976—1980 jest racjonalne wykorzystanie każdego hektara ziemi dla dalszego zwiększenia produkcji rolnej. Stawia on zadania śmiałe, których realizacja wymaga zapewnienia harmonijnego i bardzo dynamicznego rozwoju wszystkich działów gospodarki rolnej w tym także wyższych niż dotąd nakładów inwestycyjnych, dostaw maszyn i materiałów budowlanych.

Klimat ogólnospołecznej aprofaty dla polityki rolnej pomaga nam w umacnianiu pozycji partii na poznańskich wsi i odwrotnie — we wzroście siły i aktywności partii w środowisku wiejskim widzimy ważny czynnik dynamizowania produkcji rolnej.

EDMUND APOLINARSKI — zastępca członka KC PZPR, dyr. Ośrodka Ho- dowli Zarodowej Osowa Sień w woj. zielonogórskim podkreślił, że w trakcie konsultacji materiałów na plenum, jakie były prowadzone w różnych środowiskach, uznano za słuszne opracowanie programu poprawy żywienia namdu, który w sposób kompleksowy będzie rozwiązywał te problemy.

Organizację partyjną Ziemi Lubuskiej — wspólnie z ogniwami ZSL — podejmują wiele przedsięwzięć mających na celu najpełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego, wyzwolenie inicjatywy i pomysłowości pracowników rolnictwa. W efekcie tego średnioroczne tempo wzrostu produkcji rolnej w woj. zielonogórskim wyniosło w latach 1970—1974 ok. 8 proc.; pogłowię bydła wzrosło o ponad 1/4 a pogłowię trzody chlewniej o 60 proc.

Podkreślając wkład innych działów gospodarki, a zwłaszcza przemysłów maszynowego, chemicznego i spożywczego w rozwój produkcji rolnej mówca zapewnił, że rolnicy ze swej strony uczynią wszystko, aby dostarczać im środki produkcji wykorzystując jak najlepiej i przy ich pomocy uruchomić niemałe jeszcze rezerwy produkcyjne rolnictwa.

LUDWIK DROŻDZ — członek KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu stwierdził, że program rozwoju gospodarki żywnościowej stanowiąc poważny bodziec dla dolnośląskiej organizacji partyjnej, zwłaszcza, że region ten odgrywa znaczącą rolę w zaopatrzeniu kraju w żywność.

Dla pełnej realizacji zamierzeń rolnictwa zasadniczą sprawą będzie zwiększenie i unowocześnienie produkcji pasz, które są kluczem do powiększenia hodowli i dostaw mięsa na rynek.

Wymaga to, poza preferowaniem m. in. upraw wartościowych roślin pastewnych — także pełnego wykorzystania zaplecza szarniczego, powszechnej budowy silosów i doskonała mechanizacji.

Na terenach górskich, dysponujących olbrzymią rezerwą produkcji pasz zamierza się powołać we wszystkich sudeckich powiatach zrzesze-

nia wytwórcze, integrujące wysiłki nad organizacją produkcji rolnej, przemysłu rolno-spożywczego, leśnictwa turystyki i innych dziedzin gospodarki.

TADEUSZ WRZASZCZYK — członek KC, minister przemysłu maszynowego — przedstawiając program tego resortu przewidujący ponad 6-krotny wzrost produkcji maszyn dla gospodarstwa żywnościowej podkreślił, że w przyszłym pięcioleciu wartość dostaw maszyn i urządzeń dla rolnictwa wyniesie 150 mld zł., dla przemysłu spożywczego 30 mld zł., a dla handlu i gastronomii 14 mld zł.

Uruchomiona zostanie produkcja samochodów ciężarowych, przystosowanych dla potrzeb rolnictwa, dużej i średniej ładowności oraz samochodów dostawczych,

wydajnością i coraz szersze upowszechnianie krzyżówek poszczególnych ras zwierząt.

Podkreślając potrzebę przechodzenia produkcji zwierzęcej w gospodarstwach wielkotowarowych na przemysłowe metody — mówca zwrócił uwagę na konieczność powszechnego zastosowania w gospodarce chłopskiej technologii półprzemysłowych, pozwalających na bardziej efektywne wykorzystanie pasz gospodarskich. Doświadczania wykazują bowiem, że racjonalne dodawanie do tych pasz koncentratów białkowych i dodatków mineralno-witaminowych zwiększa efektywność wykorzystania pasz gospodarskich w granicach od 15 do 25 proc. Oznacza to możliwość zaoszczędzenia w skali roku kilku milionów ton zboża oraz kilkudziesięciu milionów ton objętościowych pasz gospodarskich.

O DALSZĄ POPRAWĘ WYŻYWIENIA NARODU I ROZWÓJ ROLNICTWA

łącznie w 30 odmianach. W wyniku kompleksowego rozwoju przemysłu ciągnikowego Polska stanie się wielkim producentem nowoczesnych ciągników, wytwarzając ich rocznie 100 tys. szt.

W najbliższej 5-lacie zostaną rozwiązane, w sposób całościowy 4 systemy maszyn rolniczych: do zbioru zbóż i słomy, zbioru zielonki, uprawy i zbioru roślin okopowych oraz przygotowywania i konserwacji pasz. W przemyśle spożywczym rozwijane będą przede wszystkim 3 systemy dla mleczarstwa, przemysłu mięsnego, maszyn pakujących i rozlewniczych, zaś dla handlu i gastronomii rozwiązany będzie system chłodnictwa oraz częściowo technologia ważenia i pakowania.

JÓZEF MAJCHRAK — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — nawiązując do oczekujących rolnictwo zadań stwierdził, że wojewódzka organizacja paTtyjna i terenowe instancje ZSL koncentrować będą swoją działalność na maksymalnym wykorzystaniu zasobów ziemi. Nie mniejszą wagę przywiązuje się do wydajnego zwiększenia produkcji pasz gospodarstwach. W skali województwa /amierza się rozszerzyć powierzchnię uprawy intensywnych odmian roślin pastewnych, podnieść plony i zwiększyć areal uprawy wsiwek i poplonów, upowszechnić nowoczesne formy konserwacji pasz.

Postęp w hodowli zamierza się osiągnąć także przez rozwijanie przemysłowych form tuczu, zwiększanie liczby gospodarstw specjalistycznych oraz rozwój kooperacji między poszczególnymi sektorami rolnictwa.

Aby jak najracjonalniej spżytkować zwiększoną produkcję surowców rolniczych w woj. bydgoskim szczególnie uwagę zwraca się na maksymalne wykorzystanie istniejących możliwości produkcyjnych w Zakładach Przemysłu Rolno-Spożywczego.

STEFAN WAWRZYNIAK — dyr. Instytutu Zootechniki w Krakowie przedstawiając możliwości wkładu nauk zootechnicznych w realizację programu gospodarki żywnościowej podkreślił, że dla podniesienia produktywności bydła niezbędną jest przyspieszenie procesu wprowadzania ras odznaczających się wyższą

KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI — członek KC, I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przedstawiając wyniki, jakie uzyskała w ostatnich latach mazowiecka, kurpiowska i podlaska wieś, zaznaczył, że dalszy wzrost produkcji rolnej uwarunkowany jest m. in. postępowaniem w mechanizacji prac polowych i hodowlanych.

Za jeden z istotnych czynników wzrostu produkcji rolnej mówca uznał też doskonałe kwalifikacje pracowników rolnictwa, zwłaszcza służby rolnej.

Kreśląc węzłowe zadania stojące przed mazowieckim rolnictwem, mówca wiele uwagi poświęcił roli kółek rolniczych — zarówno w dostarczaniu z ich gospodarstw zespołowych coraz większej produkcji towarowej, racjonalnym wykorzystaniu ziemi, świadczeniu usług dla rolnictwa, jak i pozytywnym oddziaływaniu na ogólny poziom kultury rolnej.

K. Rokoszewski mówił także o kierunkach rozwoju produkcji warzyw i owoców, która jest specjalnością kilku powiatów woj. warszawskiego.

Wczoraj w drugim dniu obrad XV Plenum KC PZPR gło w dyskusji zabrali:

ANDRZEJ ŻABINSKI — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu, który mówił o wysokich rezultatach opolskiego rolnictwa w ostatnich 3 latach, podkreślił, że stwarzając to dobrą pozycję wyjściową do dalszego wzrostu produkcji i pełnego wykorzystania poważnych rezerw. Sprzyjać temu będą opracowane w każdej gminie szczegółowe programy.

Wskazując na coraz większą rolę w procesie przeobrażenia na wsi i w rolnictwie państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych, mówca podkreślił, że w woj. opolskim dużą uwagę zwraca się na rozszerzenie kooperacji między rolnikami indywidualnymi i gospodarstwami uspołecznionymi, w oparciu o wieloletnie umowy kooperacyjne.

Na uruchamianie rezerw i właściwym rozwiązywaniu problemów socjalnych na wsi koncentrują swą działalność wojewódzka organizacja partyjna i komitety gminne PZPR. Skuteczniej- sze oddziaływanie na ko-

rzystne przeobrażenia na wsi uzależnione jest także od usprawnienia funkcjonowania gmin.

JERZT MAJEWSKI — zastępca członka KC PZPR, prezydent Warszawy po omówieniu możliwości lepszego wykorzystania znajdujących się na terenie stolicy użytków rolnych zwrócił szczególną uwagę na potrzebę szybszego postępu w organizacji dostaw, sprzedaży i poziomie pracy handlu. Do 1980 r. planujemy — stwierdził — prawie 2-krotny w stosunku do 1970 r. wzrost sieci handlowej i gastronomicznej. Podjęte już decyzje zmierzają m. in. do koncentracji sprzedaży mięsa i jego przetworów oraz płodów rolnych w dużych obiektach. Zamierzamy w poszczególnych dzielnicach stworzyć duże hale z tymi artykułami, sprzedawanymi bezpośrednio przez producentów. Dla wzbogacenia zaopatrze-

Wskazując na duże znaczenie specjalistycznych gospodarstw chłopskich w intensyfikacji produkcji towarowej mówca zaznaczył, że w woj. rzeszowskim zamierza się zwiększyć m. in. liczbę gospodarstw specjalizujących się w chowie bydła mlecznego z 1000 w br do 22 tys. w 1980 roku.

ZBIGNIEW ZIELIŃSKI — I sekretarz KW PZPR w Łodzi podkreślił, że przedstawił w tym Biuro Polityczne program rozwoju gospodarki żywnościowej uznany został przez społeczeństwo łódzkie jako wyraz konsekwentnego działania kierownictwa partii i rządu na rzecz lepszego zaspokajania społecznych potrzeb i wzrostu poziomu życia ludzkiego.

Utrzymaniu wysokiej dynamiki produkcji, zwłaszcza zwierzęcej, w woj. łódzkim sprzyjać będą — jak stwierdził mówca — rozwijane intensywnie różnorodne formy zespołowego działania na wsi oraz zacieśnianie kooperacji między rolnikami indywidualnymi, pegeerami, spółdzielniami produkcyjnymi i kółkami rolniczymi, jak również organizowanie gospodarstw specjalistycznych.

W celu jak najlepszego wykorzystania zwiększonych do staw surowców rolniczych niezbędne jest dalsze przyspieszenie rozbudowy zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. W tej dziedzinie zamierza się preferować przede wszystkim te branże, których produkcja wpływać będzie na wzbogacenie wyboru artykułów żywnościowych i kształtowanie pożądanых zmian w strukturze spożycia.

TADEUSZ HAŁADAJ — przewodniczący ZG ZSMW podkreślił, że dyskutowany na plenum program stwarza dla młodzieży wiejskiej szczególnie interesującą perspektywę. Daje on młodemu człowiekowi szanse do samostanowienia, do wyrażenia swoich aspiracji, do samostanowienia w życiu, do samostanowienia w pracy.

Akcentując, że podstawową sprawą dla młodego mieszkanka wsi są kwalifikacje, świadomość społecznej roli zawodu i odpowiedzialność za swą pracę — mówca przedstawił działania ideowo-wychowawcze organizacji młodego pokolenia wsi — ZSMW, służące realizacji tych celów. Mówił m. in. o znaczeniu reformy szkolnictwa podstawowego na wsi, rozwoju szkolnych i pozaszkolnych form oświaty rolniczej.

Program rekonstrukcji technicznej rolnictwa jest dla ZSMW pilną potrzebą do rozmów z młodzieżą o jej przyszłości i społecznej roli na wsi — w sposób pełniejszy i bardziej skuteczny. Zadaniem zaś ZSMW jest ukazanie młodzieży efektów nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych w produkcji rolnej. W tych dziedzinach związek poszczycić się już może wieloma sukcesami m. in. w upowszechnianiu różnorodnych form zespołowego działania i kooperacji w rolnictwie. Szczególnie znaczenia nabierają powiązania kooperacyjne pomiędzy uspołecznionym i indywidualnym rolnictwem, gdyż pozwala to na pokazanie młodzieży doświadczeń z produkcji rolnej i socjalno-kulturalnego w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Wiele uwagi poświęcił mówca zadaniom młodzieży w pracy na rzecz poprawy warunków socjalno-kulturalnych na wsi oraz kształtowaniu socjalistycznych postaw młodzieży. Pozytywne zmiany, zachodzące w ciągu ostatnich lat na wsi, gruntu ją świadomość młodego pokolenia o słuszności drogi na kreślonej przez partię, utrwała ją przekonanie, że na tej drodze spełniać się będą jej zbiorowe potrzeby i osobiste aspiracje.

Dalszy ciąg dyskusji na XV Plenum KC PZPR zamieścimy w jutrzejszym wydaniu „Głosu”.

dPoSD

O PIŁKARSKIE PUCHARY EUROPY

WYSOKA PORAZKA GWARDII Z PSV EINDHOVEN 1:5

Sprawdziły się przedmeczowe horoskopy jeśli chodzi o wynik pierwszego meczu o Puchar Zdobywców Pucharów między zespołami warszawskiej Gwardii i PSV Eindhoven. Aktualny lider ligi holenderskiej nie dał żadnych szans piłkarzom polskim, gromiąc ich na boisku stołecznej Legii aż 5:1 (3:0). Jedyną bramkę dla Gwardii strzelił Małkiewicz z rzutu karnego. Warto dodać, że piłkarze gości zdobyli cztery bramki, piątą — podarowaną im obrońcą Gwardii, strzelającą głową nie do obrony w lewy róg bramki Sikorskiego.

Wynik meczu, może za wysoki krzywdzi drużynę warszawską która w drugiej połowie meczu okresami nawiązywała równą grę z doskonałym przeciwnikiem, a nawet parę razy zagrożiła bramkarzowi gości. Szczególnie niebezpiecznie strzelał Sroka, groźne były także rajdy Małkiewicza i Terleckiego. Losy meczu rozstrzygnęły się w ciągu sześciu minut w pierwszej części spotkania, kiedy to Holendrzy aż trzykrotnie zmusili do kapitulacji Sikorskiego. Bramkarz Gwardii nie miał nic do powiedzenia przy tych strzałach. Przewaga piłkarzy PSV Eindhoven była w ciągu tych pierwszych 45 min. absolutna pod każdym względem. Wysoki wynik 3:0 nie był dziełem przypadku, lecz wysokich umiejętności piłkarzy holenderskich. Po przerwie gospodarze otrząsnęli się z przewagi zespołu gości, lecz nieuwaga obrony kosztowała znowu gwardzistów utratę dwóch bramek.

Wysoka porażka wyeliminowała nasz zespół z rozgrywek PZP, gdyż w rewanżowym meczu Polacy nie mają żadnych szans na wyrównanie strat poniesionych w Warszawie, zwycięzcy, że bramki na wyjeździe liczą się podwójnie, (sf)

RUCH — FENERBAHCE TYLKO 2:1

Mistrz Polski — Ruch rozegrał mecz z Fenerbahce, który przybył na stadion w Chorzowie, aby obserwować jego pierwsze spotkanie o Puchar Europy z mistrzem Turcji — Fenerbahce. Rozczarowali również miliony widzów, którzy oglądali drugą połowę tego pojedynku. Wprawdzie piłkarze Ruchu pokonali Turków 2:1 (0:1), lecz do rewanżowego meczu, który odbędzie się 6 listopada w Stambule przystąpią oni z niewielkimi szansami na awans do następnej rundy rozgrywek pucharowych.

Wprawdzie mecz okresami przypominał grę, na jedną bramkę, lecz cóż z tego kiedy napastnicy Ruchu zawadzili w idealnych sytuacjach podbramkowych. Do przerwy Chojnacki czterokrotnie zaprzęcał szansę wpisania się na listę strzelców, nie trafiając nawet do pustej bramki. Również jego kolarzy prześlągieli się w nieudolnych strzałach. Nic dziwnego, że trener vican wprowadził go przerwie do gry na miejsce Chojnackiego młodego Wira. Za miarą ta nie przyniosła spodziewanych efektów. Zawodnik ten mimo ambitnej postawy niczym nie zaimponował.

Zespół turecki przy ogromnej przewadze mistrza Polski zdobył prowadzenie w 38 min. Utrata bramki zdeprymowała go spodarzy, którzy atakując popełniali wiele błędów. Po przerwie — kiedy Kopicera już w 46 min. zdobył wyrównanie wy-dawało się, że Ruch swoim impetem uzyska wysoki wynik.

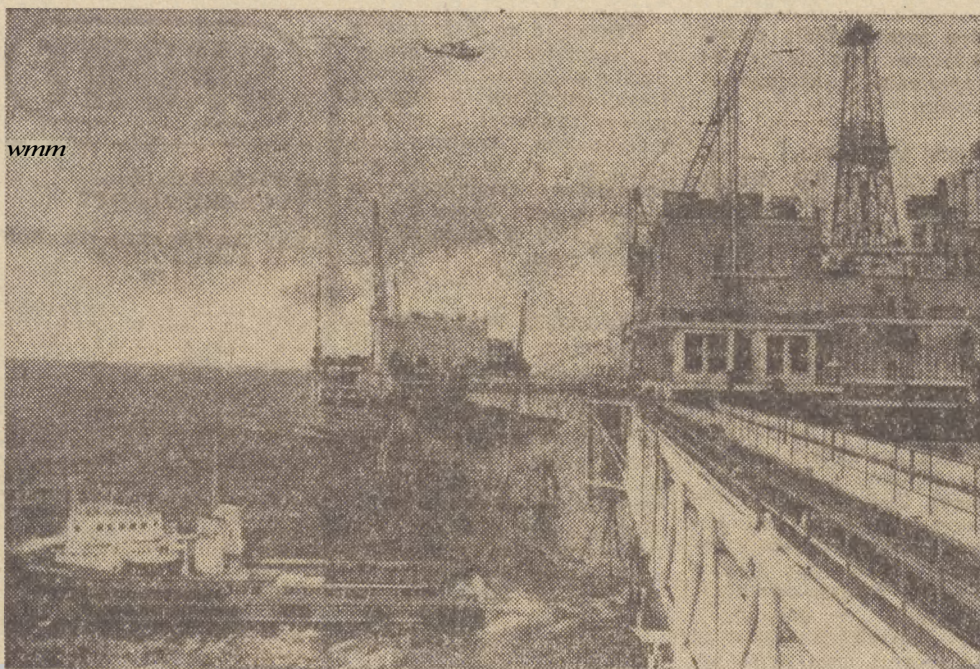
Niestety z upływem czasu nadzieje te nie spełniały się. Zaczęła się nawet obawa, że mistrz Polski nie rozstrzygnie meczu na swoją korzyść. Dopiero w 62 min. Beniger z podania Marksa zdobył prowadzenie. Jak się później okazało było to wszystko, na co wczoraj stać było piłkarzy mistrza Polski. (sf)

LAKE PLACID ORGANIZATOREM ZIMOWYCH IO

Niewielkie miasto amerykańskie Lake Placid położone na północy USA w stanie New York, otrzymało organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1980 r. W 1932 roku w Lake Placid odbyły się IIT Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

MAŁY LOTEK

11 — 13 — 15 — 18 — 30 Banderola: 687221



NORWEGIA. Ekofisk — Jedno z najwcześniej odkrytych złóż ropy naftowej na Morzu Północnym należące do państwowego przedsiębiorstwa Statoil oraz do Phillips Group. W ciągu czterech lat powstało tu prawdziwe miasteczko na morzu.

Fot. CAF — Norsk

W Sandefjord nikt już nie poluje na wieloryby

Każdy z czytelników zapewne pamięta z lektury lat młodzieńczych wielkie przygody. Jakie przeżywali morskcy bohaterowie, w czasie łowienia wielorybów. Opuszczali swe statki macierzyste na małych łódkach, uzbrojeni jedynie w harpuny, do których przymocowane były długie liny. Opisane wyżej scenki miały miejsce w połowie XIX wieku, a akcja toczyła się piwoważnie u wybrzeży północnej Norwegii, gdzie wówczas jeszcze wieloryby występowały w dużych ilościach. Stolicą norweskiej floty wielorybniczej było miasto SANDEFJORD, położone na zachodnim brzegu u ujścia, stukilometrowego Oslofjordu.

Szosa międzynarodowa E-18 z Oslo do Stawangeru omija Sandefjord. Aby zapoznać się z historią łowców wielorybów, trzeba jednak odwiedzić muzeum wielorybnicze w tym mieście, położone zaledwie o 3 km od E-18. Tak też uczyniłem. Już w centrum miasta wita przybysz pomnik przedstawiający dwóch łowców wielorybów. To dowód pamięci mieszkańców Sandefjordu dla dwóch pierwszych łowców — Walsøe i Dalila, którzy w 1840 roku udali się do północnej Norwegii, aby zapoczątkować polowanie na największego ssaka naszych czasów.

Polowanie z łódki było niebezpieczne i często kończyło się tragicznie dla rybaków. Dopiero w 1872 roku niejaki Svend Foyn z pobliskiego miasta TSnsberg zbudował mały parowiec, o specjalnie silnej konstrukcji, uzbrojony w działko z harpunem. W ślad za jego przykładem po tli inni łowcy miejscowi. Już w 1884 r. w okolicach Sandefjordu powstało 18 towarzystw połowów wielorybnych, dysponujących ponad 30 parowcami. Statki te operowały u północnych wybrzeży Norwegii powyżej Narwiku. W tych okolicach w okresie od 1868 do 1904 r. norwescy rybacy pochodzący głównie z Sandefjordu, upolowali 17 tys. 745 wielorybów. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia rybacy Sandefjordu roz

szerzyli obszar swych połowów do Wysp Owczych i Islandii a na początku naszego wieku zapuszczali się oni na swoich statkach do Nowej Finlandii, Spitsbergenu, a nawet do brzegów Japonii. Tak dalekie wyprawy były możliwe dzięki zastosowaniu pływających fabryk, przetwarzających na miejscu upolowane zwierzęta.

Szczytowy okres rozkwitu miasta Sandefjord przypada na lata przed pierwszą wojną światową, gdy duże jednostki rybackie udały się w rejon Antarktydy. Flota rybacka tego miasta liczyła wówczas 98 jednostek łowczych, 14 pływających fabryk oraz 16 stacji na lądzie. Pierwsza wojna światowa przerwała wielki wielorybny boom rybaków Sandefjordu. W 1925 r. po raz pierwszy zastosowano na miejscowych jednostkach — „ślizgawkę” do wyciągania upolowanych ssaków na statek.

Do intratnego polowania na wieloryby włączyły się wtedy i inne państwa i w sezonie 1930—31 wyłowiono z wód wokół Antarktydy 36 933 sztuki. Dopiero wówczas zrozumiano, że w wyniku tak prowadzonej gospodarki rabunkowej wieloryby zostaną wkrótce wyniszczone.

W wyniku międzynarodowego porozumienia zmniejszono ilość baz wielorybnych, jak i jednostek łowczych. Ale wtedy na wodach Antarktydy pojawili się

Japończycy i Niemcy, którzy nie uznawali wspomnianego porozumienia międzynarodowego. Efekt był taki, że w sezonie 1938—39 znowu zabito prawie 24 tys. wielorybów. Druga wojna światowa przerwała to krwawe żniwo.

W czasie wojny prawie wszystkie jednostki wielorybnicze zostały przebudowane do celów wojennych. Aczkolwiek w 1944 r. państwa uczestniczące w połowach wielorybnych postanowiły zmniejszyć okres sezonu połowowego, jak i limitować liczbę wyłowionych wielorybów, Sandefjord przeżywało ponownie wielki boom. Tym razem nie tyle w wyniku połowów, ile w rezultacie podjęcia budowy statków wielorybnych i pływających baz, sprzedawanych za granicą. Po wielkim sezonie łowczym w 1951—52 zmalało w Sandefjorcie zainteresowanie wielorybami. W sezonie 1967—68 wyruszyła ostatnia wyprawa norweskich wielorybników. Od tej pory nikt w Sandefjorcie nie poluje już na wieloryby. Bardzo intratne stały się poły śledzi, makreli i dorszy. Przemysłowi przetwórstwa rybnego wyrósł na miejsce groźny konkurent — przemysł naftowy. Przy budowie platform wiertniczych i tankowców można lepiej zarabiać. 32-tysięczne Sandefjord żyje dziś wspomnieniami po owych wielorybnych latach. Zapacti nafty przygłusza te wspomnienia.

RUDOLF HOFFMAN

PO SPOTKANIU KONSULTATYWNYM W WARSZAWIE

W duchu jedności działania

SPOTKANIE KONSULTATYWNE Europejskich Partii Komunistycznych i Robotniczych, które obradowało w ubiegłym tygodniu w Warszawie, zakończyło się sukcesem. Reprezentatywne delegacje 28 partii uzgodniły wszystkie główne sprawy, wiążące się z celami spotkania. Ustalono, że istnieje konieczność przygotowania i zwołania Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy; wyznaczono jej termin — na I połowę 1975 r. i miejsce — w NRD; uzgodniono, że konferencja będzie poświęcona sprawie walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny na naszym kontynencie; określono tryb dalszych przygotowań do konferencji.

Spotkanie w Warszawie było śledzone z wielkim zainteresowaniem w całym świecie i było przedmiotem licznych komentarzy prasowych.

Przebieg i wyniki spotkania świadczą o postępie w dziele umacniania jedności europejskich partii komunistycznych i robotniczych. Obrady Spotkania Konsultatywnego przebiegały w atmosferze konstruktywnej, w duchu wzajemnego zrozumienia, potwierdziły one wolę wszystkich uczestniczących partii umacniania proletariackiej solidarności, w walce o pokój i postęp społeczny.

Rzeczywistość zadała kłam spekulacjom prasy burżuazyjnej na temat sytuacji w europejskim ruchu komunistycznym i robotniczym, próbom wywołania w nim rozdziewików. Warszawskie spotkanie dowodzi, że w europejskim ruchu komunistycznym i robotniczym umacnia się atmosfera jedności działania, wypracowywania wspólnego stanowiska wobec najważniejszych problemów naszego kontynentu. Spotkanie Konsultatywne stało się ważnym etapem w ugruntowywaniu takiej właśnie atmosfery.

Dodajmy, że zabrali na nim głos przedstawiciele wszystkich reprezentowanych partii, a dokumenty spotkania przyjęte zostały jednomyślnie.

Warto wspomnieć, że wśród obecnych na warszawskim spotkaniu partii, które przyjęły jej komunikat końcowy, były i takie, które po raz pierwszy złożyły podpis pod wspólnym dokumentem.

Główny temat przyszłej konferencji partii europejskich wiąże się z potrzebą przedyskutowania i określenia zadań ruchu komunistycznego kontynentu europejskiego.

go w warunkach utrwalenia się procesów odprężenia i pokojowego współistnienia państw. W Europie na każdym etapie niezbędna jest wizja przyszłości, a stworzyć ją może jedynie ruch komunistyczny, najpotężniejszy ruch polityczny w świecie. Tylko on bowiem zdolny jest wytyczyć program rozwiązywania licznych problemów politycznych i społecznych oraz mobilizować najszerze rzesze ludzi do wcielania go w życie.

Sytuacja w Europie uległa w ostatnich latach poważnym, pomyślnym zmianom; pogłębił się proces odprężenia i normalizacji stosunków między państwami, powstały nowe warunki dla utrwalenia pokoju i rozwoju konstruktywnej współpracy. Rzeczywistością stały się cele wytyczone przez partie komunistyczne i robotnicze Europy na ICH konferencji w Karłowach Varach w 1967 r. Powszechnie uznane zostały za nienaruszalne istniejące granice w Europie, a w szczególności granice na Odrze i Nysie oraz między obu państwami niemieckimi. RFN zrezygnowała z pretensji do reprezentowania całości Niemiec. Uznano układ monachijski za nieważny. Znormalizowane zostały stosunki między obu państwami niemieckimi oraz między innymi państwami i NRD. Zawarty został układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Cele, jakie stoją przed Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy stanowią również realizację jednego z głównych postulatów konferencji w Karłowach Varach.

Obecnie, w nowych już warunkach, chodzi o to, by osiągnięte odprężenie w stosunkach międzynarodowych uczynić nieodwracalnym, aby pokojowe współistnienie oprzeć na mocnym fundamencie konstruktywnych porozumień, by rozwijać szeroko współpracę gospodarczą, naukowo-techniczną i kulturalną.

Chodzi generalnie o to, by pokój na naszym kontynencie zapewnić na trwałe. Przedyskutowanie i określenie wspólnej strategii w realizacji tych właśnie zadań na nowym etapie oraz w rozwiązywaniu licznych problemów społecznych — zadaniem partii uczestniczących w Spotkaniu Konsultatywnym w Warszawie — ma być głównym tematem przyszłej ich konferencji europejskiej.

Potwierdza to raz jeszcze integralny związek narodowych i międzynarodowych zadań partii marksistowsko-leninowskich.

SZCZĘŚCIARZE Z KRAINY WILHELMA TELLA

Już od kilkudziesięciu lat Szwajcaria nie posiada oficjalnego, stałego hymnu narodowego, co jest przy czym głębokiej frustracji ziomków Wilhelma Tella. Od 1891 r. trzeba się obywać różnymi prowizorkami, które wszakże nikogo nie zadowalają. Pieśń pt. „Wołasz mnie, moja ojczyzno” została rychło zdyskwalifikowana jako wykłwit „krwiożerczego militarysty”, mało stosowanego w przypadku kraju tak programowo pokojowego i neutralnego wobec wojennych działań. Przed 11 laty zaczęto śpiewać przy uroczystych okazjach pieśń, która na odmiennie ma charakter psalmu i tak też jest zatytułowana. Ale i ten hymn

Rozterka

wzbudza powszechną krytykę. Jedni wytykają mu rzewność i żałośliwość, drudzy — nadmiar liryki i dewocji, zaś cięty dowcip ludowy określa tę pieśń jako „patetyczną prognozę meteorologiczną”.

Począwszy od 1919 roku mniej więcej co 10 lat ministerstwo kultury rozpisuje więc ogólnonarodowe konkursy na hymn szwajcarski o stosownym tekście i melodii. Kolejny konkurs dał znów bogaty plon. Profesjonalni peeci i pisar-

ze, a także amatorzy, no i oczywiście grafomani, wale nie przyczynili się do zapchania biurek ministerialnych stosami rymowanych propozycji, z których jednak i tym razem żadna podobno nie wykracza ponad poziom mierności. Zdesperowane władze państwowe uciekły się do badań ankietowych, pytając obywateli, jakie treści merytoryczne i emocjonalne należałoby, ich zdaniem, zawrzeć w tekście i muzyce hymnu państwowego? Pewna uczennica szkoły podstawowej wypowiedziała się krótko i dobitnie: „Innych kłopotów tam u góry nie macie? To jesteście szczęściarze!”

A. WERESZCZAK

Norweski eksport

Wartość norweskiego eksportu była w pierwszym półroczu roku 1974 większa o 30,7 proc., aniżeli w tym samym okresie roku 1973 i wyniosła 13 miliardów 750 milionów koron norweskich (bez eksportu statków). Lekki spadek zanotowano natomiast w eksporcie masy celulozowej i produktów rybnych, wzrosła natomiast sprzedaż

za granicę wyrobów przemysłu maszynowego.

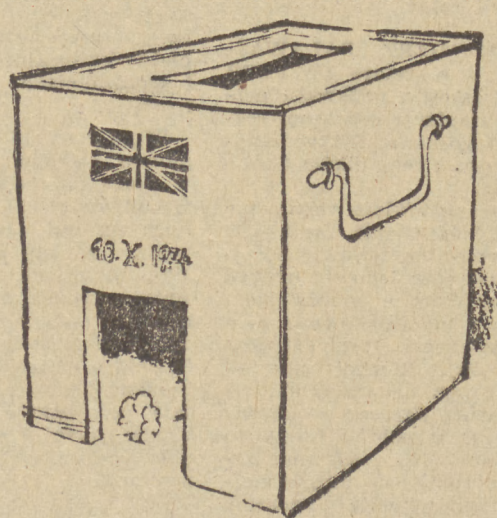
Eksport nowych statków zbudowanych w stoczniach norweskich przyniósł za pierwsze 5 miesięcy br. 801 mln koron, czyli 4 razy więcej, niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

81,4 proc. norweskich towarów (bez statków) sprzedano na rynkach europejskich.

Sieci z automatu

W Bergen, w Slyngefabryce, pracuje już pierwsza sieć w pełni zautomatyzowana maszyna do produkcji sieci rybackich. Wydajność maszyny pozwala na wyprodukowanie 25 metrów sieci w ciągu pół godziny. W tym samym czasie urządzenie może wyprodukować

od 15 do 20 razy więcej sieci, aniżeli uzyskiwano metodami tradycyjnymi, rzemieślniczymi. Konstruktorzy norweskiej fabryki pracują obecnie nad ulepszeniem i uniwersalizowaniem maszyny — by mogła produkować różnego rodzaju sieci.



Cudowna brytyjska skrzyneczka, czyli Harold Wilson arząd i po wyborach.

Rys. „Manchester Guardian”

Z KAMPANII SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ W PARTII

W GAŚZCZU zakładowych spraw

Ponad 100 członków i kandydatów partii. Czym są, jaką odgrywają rolę w codziennym życiu zakładu, w kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich, w działalności polityczno-wychowawczej?

Mówią o korzystnych zmianach, jakie do konały się w ich zakładzie w ostatnich latach. Nieźle im się pracuje, produkują więcej i lepiej. Poprawiły się warunki pracy oraz bytowe załogi. Gabinety lekarskie, własny żłobek i przedszkole, ośrodek wypoczynkowy nad morzem...

Nade wszystko zmienił się jednak w porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat, wygład zakładu. Na każdym kroku ład, czystość i porządek. — To robiliśmy sami, mówi tow. Piątkowska, proszę spojrzeć... Duża plansza i zdjęcia: **Czyn partyjny załogi Koszalińskich Zakładów Przemysłu Lniatego „Fłytoleń”.** Na zdjęciach widać przy pracy także tych, którzy dzisiaj zasiedli w świetlicy na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zakładowej organizacji partyjnej. Mają ocenić dwuletnią działalność, ocenić siebie, mają skreślić własny, tym bardziej trudny że zbiorowy, portret.

Na wstępie powiedzieli: Mimo kłopotów i trudności, któż ich zresztą nie ma, osiągamy niezłe wyniki. **Dołożymy starań, aby pięcioletkę wykonać przed terminem, być może uda się nam to zrobić w pierwszym półroczu 1975 roku.** To będzie nasz prezent na koszalińskie 30-lecie.

Sq hsnsekwentni

Słowa te mają pokrycie. **Półroczny plan produkcji wykonali w 103 proc.; zwiększyła się znacznie wydajność pracy a także średnia płaca.** W bieżącym roku „Fłytoleń” wszedł w skład Wielkiej Organizacji Gospodarczej. Zrekonstruowano i zmechanizowano wiele urządzeń i prac, hale produkcyjne zostały wyposażone w urządzenia kii matyzacyjno-wentylacyjne, odpylające i ogrzewcze. Sami opracowali i wykonali we własnym zakresie urządzenie do załadunku i wyładunku słomy, za co otrzymali nagrodę ministra przemysłu lekkiego, CRZZ i przewodniczącego ZG NOT.

Długo można wyliczać zmiany. Można też podawać nazwiska, dużo nazwisk ludzi związanych od lat z zakładem, a także i nowych, młodych, często niespokojnych, którzy chcieliby wszystko naraz, już dzisiaj zrobić... Są wśród nich, to jest zrozumiałe, członkowie partii.

Tym najlepszym, przyjętym do partii w ostatnim okresie, na zebraniu wręczono legitymacje kandydackie. Było ich kilku. Młodzi, dobrze przygotowani do pracy zawodowej, zaangażowani w życie zakładowego kolektywu, organizacji młodzieżowej. Ich starsi towarzysze mówili na zebraniu o pracy swej organizacji, bilansowali Mwuletni dorobek, zastanawiali się nad źródłem występujących jeszcze słabości i niedomagań.

— Nie możemy mówić tylko o sukcesach. Mamy kłopoty z wyprodukowaniem tak potrzebnego włókna długiego — twierdził kolejny dyskutant, **Stanisław Makowski** — Za trzy kwartały zaległości wyniosły około 42 ton. W październiku nadrobiliśmy po nad 10 ton. Trzeba się zastanowić co zrobić — i jak zrobić, żeby w pełni wykonać zadania.

Problem podjęli inni dyskutanci. Rozpoczęła się rzetelna rozmowa, nacechowana gospodarską troską o swój zakład, o jego wyniki, o przyszłość ponad 900-osobowej załogi. Padały konkretne wnioski i propozycje.

Mówią, że komitet zakładowy, oddziałowe organizacje partyjne czy poszczególne członkowie partii w „Płytoleń” potrafią wytworzyć dobry klimat w pracy. Uważają, bardzo słusznie, że **działalność partyjna zaczyna się na zebraniu, a kontynuowana jest wśród załogi, w brygadach, w rozmowach i dyskusjach przy stanowiskach pracy.**

I podkreślają: załoga to widzi, docenia.

„Żółty liść” – czyli troska o człowieka

Jednym z przejawów tego jest konkurs tzw. „żółtego liścia”. W latach ubiegłych dość częstym zjawiskiem w „Płytoleń” były wypadki przy pracy, były też zaniedbania w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Pisaliśmy o tym wielokrotnie na łamach naszej gazety. Konkurs „żółtego liścia” trwa już od dwóch lat, a jego celem jest zapobieganie wypadkom przy pracy. Tam, gdzie ludzie nie przestrzegają bhp, gdzie zdarzały się wypadki przy pracy z ich winy, wywiesza się ów „żółty liść”. **Wszyscy zaś ci, którzy pracują bez wypadków, którzy przestrzegają przepisów bhp — otrzymują nagrody i wyróżnienia.** Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym towarzysz **Miniszewski** zgłosił np. propozycję, aby dla najstarszych pracowników, którzy nie mieli wypadków przy pracy i troszcza

słę o estetykę miejsca pracy, zorganizować w nagrodę wycieczki zagraniczne.

W wystąpieniu sekretarza KZ, **Stefana Tarnowskiego** i wielu dyskutantów stale przewijała się myśl: zrobiliśmy w tej dziedzinie to i to, mamy takie czy inne osiągnięcia, **ale chcemy zrobić jeszcze więcej, żeby naszej załodze żyło się lepiej.** Chcieliby mieć także własny zakładowy autokar, którym można byłoby pojechać do lasu, na grzyby, nad jezioro. Tow. Piątkowska zgłosiła ten postulat, w imieniu załogi. Domagano się także punktualnego kursowania autobusów MPK, Żeby się nie spóźniać do pracy, a także — żeby po pracy nie występować godzinami na przystanku.

Spraw było wiele. Małych i dużych. Każda była wysłuchana, wnikliwie rozpatrzoną. **Określili, w tym kontekście, zadania na dzisiaj oraz program na nową kadencję. To porządna robota, sumienna, z poczuciem partyjnej odpowiedzialności. I chyba ona determinuje poczynania organizacji partyjnej, a to z kolei składa się na jej autorytet wśród załogi.**

Mie kryją trudności

Są też krytyczni wobec siebie. Oto parę głosów na zebraniu:

— Komitet zakładowy za rzadko spotykał się z członkami egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych. Nie wystarczy zapraszać na posiedzenia KZ tylko sekretarzy OOP i sprowadzać ich do roli łączników, pośredników. Trzeba prowadzić więcej rozmów i dyskusji, zasięgać naszej opinii, także w sprawach polityczno-wychowawczych...

— Sekretarze OOP nie zawsze informowali członków egzekutyw o treści rozmów i dyskusji na posiedzeniach komitetu zakładowego. A to w dużym stopniu utrudniało naszą pracę...

— Ostatnio, w trakcie rozmów przed wyprawą legitymacji partyjnych trzech towarzyszy zwróciło się z prośbą o skreślenie ich z partii. Są więc jeszcze szczeliny w naszej codziennej działalności politycznej, wychowawczej, słabości w partyjnej edukacji. Jest to także ważny temat do rozmów z tymi, którzy rekomendują do partii nowych kandydatów. Chodzi o systematyczną pracę polityczno-wychowawczą z kandydatami, o konkretyzacje zadań, pomoc i kontrolę ich wykonania.

Przed zebraniem zakładowej organizacji partyjnej odbyły się zebrania organizacji oddziałowych. Członkowie partii z OOP zgłosili wiele wniosków i propozycji. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zakładowej organizacji partyjnej towarzysze z KZ przygotowali szczegółową informację: jakie wnioski zostały już załatwione, jaki będzie tryb załatwiania pozostałych, z podaniem terminu realizacji i odpowiedzialnego członka partii za te sprawy. **Zebrani poczuli się usatysfakcjonowani. Zostali potraktowani jak współgospodarze zakładu, przekonali się jeszcze raz — że warto dyskutować, mówić szczerze i otwarcie o sprawach, które boją, denerwują, które utrudniają wydajną pracę.**

Dobra to forma partyjnej działalności. To jest właśnie, to «co wpływa na powstawanie dobrego klimatu w zakładzie. Klimatu dobrej roboty, społecznego zaangażowania i troski o sprawę załogi.

WACŁAW NOWAK

WIMDB86A PU PRZEWOZÓW 1

Ziemniaki mają priorytet

KOSZALIN. Niezwykle pilnym i priorytetowym zadaniem jest obecnie transport ziemniaków. Z naszego „ziemniaczanego zagłębia” trzeba dostarczyć potrzebne ilości sadzeniaków, ziemniaków jadalnych i przemysłowych na zaspokojenie potrzeb województwa i kraju. Trzeba również wysłać partie ziemniaków przeznaczone na eksport.

Niekorzystna pogoda popsukała trochę rytmicznym zadaniem jest obecnie transport ziemniaków. Choć kolej od pierwszych dni października sygnalizowała nadwyżki odpowiednich wagonów, kłopoty z sortowaniem i przygotowywaniem wysyłek, zahamowały nieco tempo ziemniaczanych przewozów. Obecnie uległy one spiętrzeniu i w tej sytuacji PKP muszą do kładać wielu starań, aby zaspokoić w maksymalnej mierze zapotrzebowanie na wagony. Sygnały o ich niedostatku były do tej pory sporadyczne, ale w ostatnich dniach kolej ma coraz większe kłopoty.

Dyspozytornia Oddziału Ruchowo-Handlowego szczecińskiej DOKP w Słupsku otrzymuje obecnie coraz to pokażniejsze zamówienia na kryte wagony dla ziemniaków. Potrzeba ich najczęściej po kilka dla około 70 spośród ponad 90 punktów załadowczych. Wczoraj zamówienia wzrosły do 137 wagonów krytych; niedobór sięgał 50 wagonów. W tej sytuacji poczyniono niezwłocznie starania o uzyskanie brakującej liczby taboru i otrzymano pociąg z 47 pustymi wagonami krytymi, które natychmiast rozdysonowano. Dzisiaj zgłoszone potrzeby spiętrzyły się jeszcze bardziej: zamówiono ponad 240 wagonów, a do dyspozycji było około 180. Znowu więc niezbędna była interwencja...

Do tej pory niedobory taboru dla przewozu ziemniaków szybko uzupełniano. Gdyby jednak braki krytych wagonów sprawiły poważniejsze kłopoty, trzeba będzie rozważyć możliwości przewozu ziemniaków również taborem odkrytym, przy odpowiednim zabezpieczeniu ładunków.

Transport kolejowy uzupełniany jest w pewnym stopniu przez tabor kołowy. Oprócz PKS, która co roku wozi ziemniaki przemysłowe do bazy wysyłkowej w Janikowie koło Drawski, a jadalne do zakładów ziemniaczanych w Słupsku, w sukurs pośpieszyli również niektórzy odbiorcy; Np. 18-tonowe partie ziemniaków przewozi się Zestawami samochodowymi do sąsiedniego województwa gdańskiego. Dla ziemniaczanych przewozów cały transport musi zapalić zielone światło! (woj)

KONKURS „GŁOSU” I SPÓŁDZIELCZOŚCI MLECZARSKIEJ

NIEŁATWO BYĆ NAJLEPSZYM

Włodzimierz Mielniczuk gospodaruje w Dalewie, w pow. drawskim. Minęło już sporo czasu od chwili, gdy podpisał ze spółdzielnią mleczarską umowę o specjalizacji gospodarstwa w hodowli krów mlecznych i produkcji mleka, Serio potraktował hodowca obowiązki wynikające z tej decyzji. Obsada była przekraczała dziś w jego gospodarstwie liczbę posiadanych hektarów. W minionym roku gospodarczym przybyło w oborze Włodzimierza Mielniczuka 8 sztuk bydła, a obsada krów osiągnęła — w przeliczeniu, które zastosowano w wojewódzkim konkursie na najlepszego dostawcę mleka — 84 sztuki na 100 ha. W zakończonym roku gospodarczym Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Drawsku zakupiła z zagrody Mielniczuka 70.231 l. mleka w klasie A, przy średniej zawartości tłuszczu 3.5 proc.

Włodzimierz Mielniczuk znalazł się w czołówce laureatów wojewódzkiego konkursu na najlepszego dostawcę mleka w województwie. Konkurs zorganizował Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich wraz z okręgowymi spółdzielniami mleczarskimi i redakcją „Głos Koszaliński”. Ocenie poddano rok gospodarczy 73/74. Zwiększenie dostaw mleka jest oczywiście celem ostatecznym^ hodowli bydła mlecznego. Chodzi o wzrost produkcji-

ności krów i zwiększanie oraz podnoszenie jakości stada bydła mlecznego. Uczestnik konkursu wykazać się musiał m. in. zwiększeniem w okresie roku liczby krów do przynajmniej jednej sztuki na 2 ha użytków rolnych.

Dobre chęci na zdobycie laurów w konkursie miało wielu rolników. Aż 2965 rolników specjalizujących się w chowie bydła mlecznego i produkcji mleka postanowiło ubiegać się o cenne nagrody. Wymogom sprostało zaledwie... 65 hodowców. Wnioski nasuwają się stąd różnorodne.

Kilka tysięcy gospodarstw rozpoczęło w województwie specjalizację w chowie bydła mlecznego. Od około 5 tysięcy takich gospodarstw Koszalińska spółdzielnia mleczarska powinna skupić w roku 1978 około 150 mln l. mleka. Jak wykazał plon konkursu — daleko jeszcze do osiągnięcia wytyczonego celu. A przecież zamiar wyspecjalizowania w produkcji mleka w następnych trzech latach 5 tys. gospodarstw nie jest wygórowany, a realizacja jego jest koniecznością.

Konkurs odegrał swoją rolę i kontynuacja tej formy podnoszenia produkcji mleka na zasadach, które omówią dziś organizatorzy % najlepszymi hodowcami województwa, jest celowa i konieczna. Konkurs skupi! uwagę wielu tysięcy hodow-

ców na problemach specjalizacji w produkcji mleka. Stał się też dla spółdzielni mleczarskich sygnałem mobilizującym do lepszej codziennej współpracy z gospodarstwami specjalizującymi się w chowie bydła mlecznego.

Baz jeszcze potwierdziło się, że hodowla nie dominuje jeszcze w Koszalińskiej produkcji rolniczej, mimo warunków naturalnych województwa. Zbyt niski jest jeszcze udział krów w stadzie, niedostateczna u wielu rolników kultura hodowli, zbyt powolny przyrost stada. Laureaci wojewódzcy i powiatowi zakończono dziś konkursu ujawnili na swym przykładzie ogrom rezerw, tkwiących w każdej oborze potencjalnego gospodarstwa specjalistycznego, i dlatego do optymizmu upoważnia fakt, że w grupie laureatów jest wielu, którzy na miano autentycznego specjalisty zapracowali dopiero w minionym roku. Wskazali oni drogę następny.

Minął jeszcze jeden roczny etap pracy na rzecz rozwoju hodowli bydła w województwie. Postęp jest widoczny. Oczywiście są metody dalszego działania. Doświadczenia konkursu wskazują, że liczba gospodarstw specjalistycznych w województwie znacznie wzrosła już w najbliższym roku.

T. FISZBACB



Łóżka wielopozycyjne stanowią nowość w wyposażeniu szpitalnych sal. Jest ich jeszcze niewiele. Szpital Wojewódzki w Koszalinie dysponuje dwoma takimi łóżkami, w tym roku otrzyma jeszcze sześć. Przede wszystkim wyposaża się w nie oddziały kardiologiczne i chirurgii urazowej, służą ludzom ze schorzeniami układu krążenia i układu oddechowego. Innymi słowy, tym, którzy powinni z uwagi na rodzaj schorzenia, leżeć w pozycji półsiedzącej i tym, którzy nie mogą wstawać z łóżka. Specjalny materac dmuchany z zasilaniem elektrycznym zapobiega bowiem tworzeniu się odleżyn na ciele chorego. Poszczególne części łóżka można ustawiać pod dowolnym kątem, stosownie do potrzeb.

Jedno, takie łóżko, którego koszt wynosi 31 tys. zł posiada także Technikum Medyczne w Kołobrzegu.

Na zdjęciu: uczennice klasy IB uczą się pod kierunkiem Jolanty Czajkowskiej (w czepku) ścielenia łóżka wielopozycyjnego. Za 5 lat, kiedy widoczne na zdjęciu uczennice opuszczą szkołę, łóżka tę będą już w każdym szpitalu. Już dziś trzeba się więc uczyć pielęgnowania chorego leżącego na takim łóżku, (rd)

Fot. ■ PATAN

Smutne życie w barakowozie

jesienne
WIECZORY

RAJD

„KARTOFELKA” I GITARY

W PDK powiedziano — Najlepiej jechać do Swierczyny. Tam zawsze coś się dzieje. — I rzeczywiście. Choć grypa nie oszczędziła kierownika klubu, Janiny Koniecznej, o zwolnieniu lekarskim na razie nie myśli. Sądzi, że jakoś to przetrzyma. Na drzwiach klubu wisi plakat zawiadamiający, że w sobotę młodzież z LO w Drawsku urządza rajd, który zakończy się w Swierczynie. Zaprasza się więc mieszkańców wsi na spotkanie z uczniami drawskiego „ogólniaka”.

Niedawno była udana impreza, o której świadczy dowcipny plakat. Rozpoczęła się występem zespołu pn. „Grupa homo sapiens” i potańcówką. A potem było jak na plakacie. „Chętni proszeni są o zgłaszanie się na wieczorek i występ w pełnym ekwipunku — w kieszeni 1,50 zł (może być więcej), latarka, ciepłe ubranie (może być fikuśne), kiełbaska z cebulką, kij do podpierania się, koc na dwie osoby; napojów wysokowych nie brać (mogą się potłuc); wiek uczestników od lat 17. mogą być nie zrzeszeni w ZSMW, impreza pn. „Noc lezonego ziemniaka” i marsz trasą „Kartofelka” udała się nadzwyczaj.

Teraz rada klubu przygotowuje imprezę z okazji 57. rocznicy Rewolucji Październikowej. Będzie wystawka książki tematycznej, montaż poetycko-muzyczny i zgaduj-zgadula na temat „Co wiem o Związku Radzieckim?”. Miesiąc Warszawy bywalcy klubu zaakcentowali konkursem plastycznym. Kto chciał i czuł się na siłach, rysował zabytki stolicy. Komisja oceniła i najlepszym przyznała nagrody. Z ciekawych form pracy klubu „Ruch” w Swierczynie warto podkreślić wsółpracę placówki z pobliskimi klubami z innych powiatów. Swierczyński klub systematycznie odwiedza pokrewną placówkę w Rudkach (pow. Wałcz) oraz Byszków i Machliny w powiecie szczecińskim. Zespoły i sekcje ze Swierczyny prezentują tam swój dorobek i cieszą się uznaniem. Zapraszają do Swierczyny młodzież z tych miejscowości na imprezy pod nazwą „Z wizytą u was”.

W Wierchowiu, siedzibie gminy, działa gminna świetlica i klub „Ruch”. Sprzedażą zajmuje się Irena Kuźma, a działalność kulturalną od dziesięciu lat prowadzi Halina Ciołkowska. Właśnie przygotowała na brystolu duże, kolorowe motywy haftu kaszubskiego. Urządzi wystawkę wzbo gacną odpowiednim tekstem. Ponieważ ostatnio haftowanie jest bardzo modne, Halina Ciołkowska chce w ten sposób zachęcić wierzchowianki do utworzenia sekcji hafciarskiej.

Chłopcy natomiast podchwycili propozycję telewizji, aby samodzielnie uczyć się gry na instrumentach. Napisać do Warszawy z prośbą o przysłanie samouczków. Świetlica gminna dysponuje bowiem kilkoma gitarami, perkusją i aparaturą nagłośniącą. Dotychczas instrumenty nie były wykorzystane.

Przy świetlicy działa także dziecięcy zespół estrady poetyckiej. Dzieci recytują i śpiewają. Halina Ciołkowska, która prowadzi zespół, przyjmuje wszystkie chętne dzieci, bez względu na ich zdolności. Kierowniczką, wśród wielu zadań stawianych zespołowi, zwraca troskliwą uwagę na wychowanie „od małego” (do zespołu należą przedszkolaki) przyszłych bywalców klubu. (jawro)

DRAWSKO. Z trudem dojechaliśmy drogą pełną rozlewisk do lasku. Do placu budowy fermy bydła w Suliszewie trzeba dojść pieszo po zaoranym polu. Z blaszanego baraku z tabliczką „magazyn” dobywa się dym. Magazyn, nazwany tak raczej umownie, służy za budynek socjalny na budowie. Budynek socjalny, to powiedziane zbyt szumnie, ale... Tu przynajmniej na gołej ziemi można bezpiecznie rozpalić ognisko, ogrzać się, zapalić papierosa i czekać godzinami... na beton.

Rozmawiam z młodymi betoniarzami t PBRol.

— Przyjechała pani sama? Bez kierownika? — nie dowierzają. Jeden z chłopaków nawet wyszedł z baraku, żeby sprawdzić. — Bo kierownicy i dyrektorzy, to mówią dziennikarzom wszystkim na okrągło i lakierują. Jest więc okazja, żeby powiedzieć prawdę. Tylko bez nazwisk prosimy. — Patrzą podejrzliwie na mój notes.

— Robimy tu od 15 września. Trzeba przed mrozami zdążyć z fundamentami, ale przedsiębiorstwo nie dowozi betonu na czas i w dostatecznych ilościach. Codziennie objamy się co najmniej cztery godziny. A potem trzeba będzie pracować po 17 godzin. Do kitu * talszą organizacją pracy!

Prowadzą mnie do barakowozu. Ponieważ nie ma jeszcze na budowie światła, dom na kółkach nie jest ogrzewany. Nie ma wody. Zimno i brudno. Urządzenia zdewastowane.

— Dyrekcja PBRol. sądzi, że tu ktoś będzie mieszkał...

— Ja np. jestem z Rzeszowskiego. Dobrze, że w powiecie mam wujka, to mieszkam u niego. Ale to też zbyt męczące dojeżdżać. Jedną noc przespałem się w barakowozie, ale pod trzema kołami. Więcej ani myślę. Moi koledzy też dojeżdżają. W nocy się wstaje, nocą się wraca do domu, bo zabierają nas dopiero o godz. 17. Niektórym przywozi się posiłki regeneracyjne, „miejscowi” tych posiłków nie dostają.

Do magazynku zagląda brodaty mężczyzna. — Nie krytykujcie, bo na innych budowach jest jeszcze gorzej... — mówi z przynaję.

Jeszcze gorzej? Trudno sobie wyobrazić. Zaglądam jeszcze do tzw. szatni. Też barakowóz, tylko gorszy. Szybko wybijane, zimno jak diabli. Po kątach walają się stare onuce, buty, szmaty, kupy śmieci. Jakże tu się przebiegać? Gdzie i w czym umyć się po całodziennych pracy w lepiącej glinie?

— Ale posprzątać to moglibyście sami — mówię.

— Ale czym? Nie ma ani wody, ani szczotki, ani wiadra, nie mówią już o proszkach. Te barakowozy nie były sprzątane od lat. I jeszcze nas rozśmieszają, bo przybili tabliczkę „Hotel”

— A gdzie mieszkają primowcy? — pytam na odchodnym. — W Suliszewie. Ci to mają dobrze — odpowiadają z zazdrością w głosie rozmówcy.

Primowcy układają w mokrej mazi betonowy rurociąg. Ludzie usmarowani są od czubka nosa do czubków butów gliną. W dodatku pada i pada.

— We wsi są też nasi, to ktoś pani pokaże — mówią. Nogi się rozjeżdżają w gliniastej bryi i stanęła, czort wie dlaczego, koparka.

We wsi powstaje osiedle mieszkaniowe. I tu także instalują pracownicy PRIMBR. Brygadzieta Włodzimierz Staszewski pokazuje barakowóz, w którym mieszka sześć osób. Ciepłutko, przyjemnie. Jest telewizor, lodówka, radio, stoliki składane, kucharki elektryczne, czajnik, naczynia, przybory do sprzątania, umywalka, nawet firaneczki na czystych oknach. Barakowóz służy też jako szatnia. Brygada sama sprząta swój wóz. Na placu budowy jest kran z wodą.

Poszłam jeszcze do barakowozu zamienionego na szatnię i stołówkę dla robotników PBRol. Ciepło, wóz oświetlony; są stoły; taborety, półki, szafy. W kotle kawa. Można sobie na maszynce zagotować herbatę. Wygodnie i czysto. Barakowóz sprząta sprzątaczką.

Nie rozumiem więc, dlaczego betoniarzy skazano na „banicję” w szczere pole. Przecież można było tamte barakowozy z powodzeniem postawić tu, we wsi. Oczywiście najpierw trzeba je wyremontować i wysprzątać. Na fermę stąd blisko. Jest tu woda i światło. Tam, w polu nie ma nic. Uważam, że robotnicy z PBRol. budujący fermę nie mogą w takich warunkach pracować ani dnia dłużej.

MARYLA WRONOWSKA

KOSZALIŃSCY HARCERZE PŁYNĄ DO AFRYKI

KOŁOBRZEG. Statek flagowy ZHP „Zawisza Czarny” udał się w rejs do Afryki, gdzie za bazę będzie mu służył port Algier. Wśród 40-osobowej załogi znalazło się czterech koszalińskich harcerzy-instruktorów: T. Gomułka, z Koszalina, W. Stasiński, A. Desko z Kołobrzegu oraz W. Dorniak ze Złotowa. Celem wyprawy jest poznanie rozwijających się krajów Afryki i naszego udziału w ich rozwoju gospodarczym.

Po dopłynięciu do portu w Algierze załogi wymienić się będą drogą lotniczą. W czasie każdego miesięcznego rejsu po ciepłych wodach s/y „Zawisza Czarny” zawinie do portów: Gibraltar, Casablanca, Arrecife, Las Palmas, Santa Cruz, Madera, Lizbona.

Pierwsza grupa wypłynęła z Gdyni 20 października, odprowadzając jacht do Algieru. (kar)

DYŻUR CZŁONKA PREZYDIUM WRN

KOSZALIN., Jutro, 25 bm. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej (pokój 156, I piętro) w godzinach 15—17 obywateli przyjmować będzie zastępca przewodniczącego WRN, Jan Urbanowicz.

(el)

PMW&m

Sposób

„no kartkę papieru”

Podaję w wątpliwość tezę, aby jakakolwiek komisja sprawdzała stan techniczny nowej nawierzchni drogi na kilkukilometrowym odcinku pomiędzy Bobolicami a Porostem. Kierowcy jadący w stronę Człuchowa „rozzuchwaleni” piękną, gładką nawierzchnią jadą „setką” i... czeka ich niemiła niespodzianka. Prawy pas drogi zaczyna w pewnym momencie przypominać szachownicę. Regularne kwadraty i prostokąty odznaczają się innym kolorem i tym, że różnica z poziomem jezdni wynosi około 10 centymetrów.

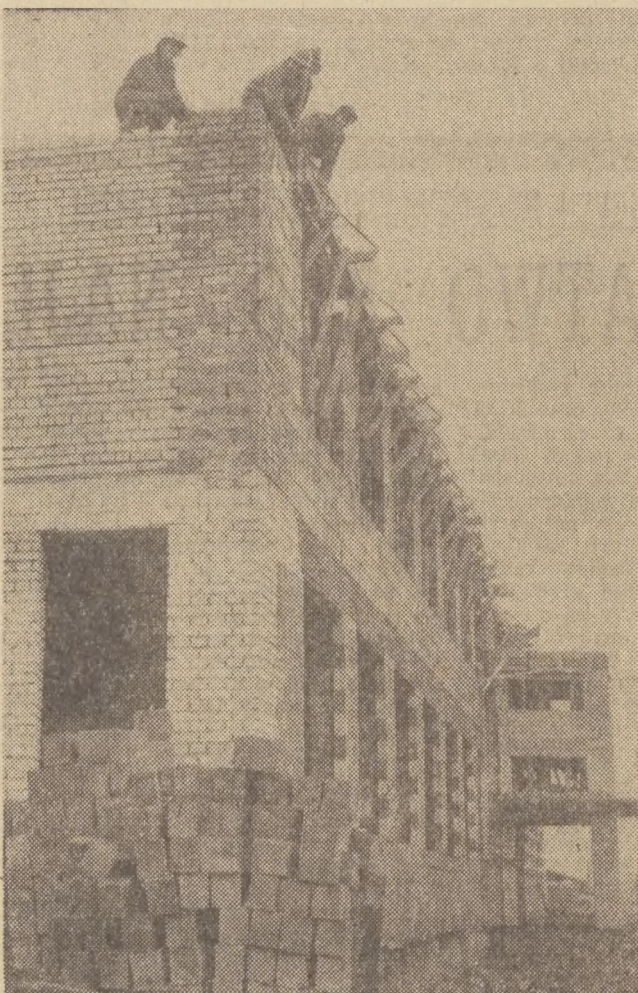
Samochód zaczyna się zachowywać jak na gigantycznej tarce: jęcza resory, opony dobijają do felg a pasażerowie do dachu. O zdradliwym odcinku nie ostrzega jakiegokolwiek znak drogowy.

Opowiadał mi pewien znajomy globtroter o odbiorze technicznym nowych dróg w Libii, (notabene budowanych przez polskich drogowców). Sposób prosty. Niepotrzebne są żadne aparaty, skomplikowane obliczenia (Libia ma mniej inżynierów od nas). Bierze się normalny pret — wzorzec przystosowany do profilu jezdni. Kładzie się na drodze i próbuje przecisnąć pod nim kartkę papieru. Przeważnie sztuka się nie udaje.

„Fachmanom” spod Bobolic proponuję inny miernik — gruby tom „Leksykonu PWN”. Przejdzie „na luzie”.

(ebe)

Szkoła kadr dla „Sezamcru”



Na zdjęciu u góry: na budowie nowego obiektu Przyzakładowej Szkoły Zawodowej SZSO w Słupsku.

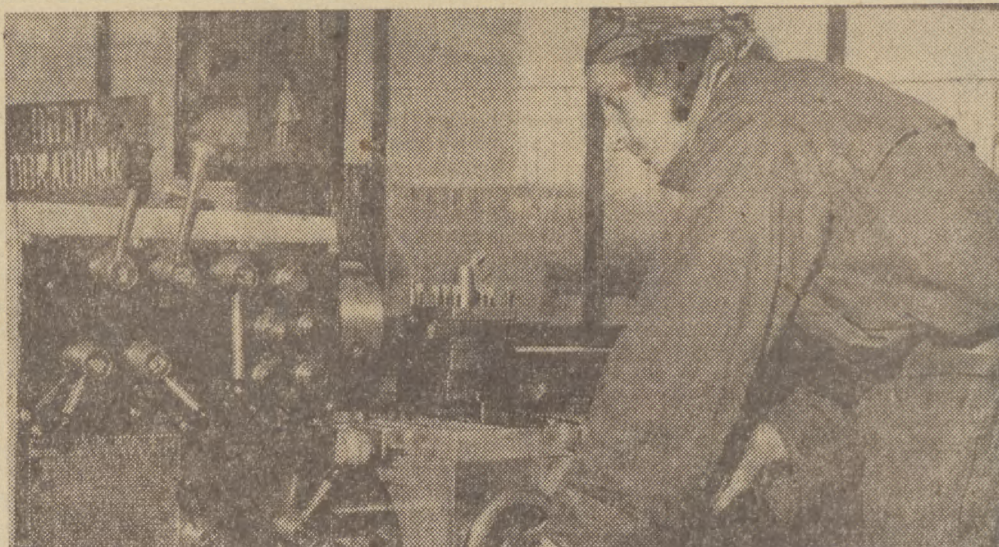
Na zdjęciu obok: uniwersalną tokarnię produkcji czechosłowackiej (jeden z ostatnich, nowoczesnych nabytków warsztatów szkolnych „Sezamoru”), obsługuje uczeń klasy II Przyzakładowej Szkoły Zawodowej — Andrzej Wilko.

Zdjęcia: I. WOJTKIEWICZ

SŁUPSK. Szkoła zawodowa przy Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego posiada już 12-letnią tradycję. Setki jej absolwentów zasiliło załogę „Sezamoru”. Wielu z nich kontynuowało naukę w technikach zawodowych, a niektórzy ukończyli studia, pozostając w macierzystym zakładzie pracy. Obecnie w ośmiu klasach zawodów ślusarza-mechanika oraz tokarza zdobywa 195 uczniów. Zajęcia teoretyczne odbywają się w pobliskiej Międzyzakładowej Szkole Zawodowej, a praktyczna nauka zawodu — w warsztatach szkolnych „Sezamoru”.

— Corocznie, około 40 naszych absolwentów podejmuje pracę zawodową w SZSO — informuje kierownik warsztatów szkolnych Kazimierz Wach. — Jak na potrzeby rozbudowujących się i zwiększających produkcję zakładów, jest ich stosunkowo mało. Nie możemy szkolić więcej uczniów, gdyż nie mamy po temu, odpowiednich warunków. W warsztatach szkolnych po prostu robi się ciasno. Oprócz opanowania warsztatu pracy, kładziemy też duży nacisk na wyrabianie wśród naszych uczniów poczucia samodzielności. Ta cecha jest niezbędna w dalszej pracy zawodowej.

Chociaż absolwenci Przyzakładowej Szkoły Zawodowej cieszą się wśród załogi SZSO opinią dobrych fachowców, to jednak kadra nauczycieli zawodu postawiła sobie za cel dalsze doskonalenie umiejętności swoich uczniów, ale już w nowych i znacznie lepszych warunkach. Posłuży temu nowe lokum warsztatowo-szkoleniowe, budowane kosztem około 2 mln złotych. Nowy obiekt, wznoszony obecnie przez własne ekipy budowlane SZSO, zostanie oddany do użytku we wrześniu przyszłego roku. Znajdować się w nim będą sale wykładowe, hala ręcznej obróbki metali, świetlica i stołówka uczniowska oraz umywalnia, natryski itp. Stara hala warsztatowa zostanie zaadaptowana na szkoleniowy wydział mechanicznej obróbki metali, wyposażony w nowoczesne maszyny i narzędzia. W salach wykładowych nowego obiektu będzie się odbywać teoretyczna nauka zawodu. Przyzakładowa Szkoła Zawodowa „Sezamoru” w Słupsku będzie największym i najnowocześniejszym tego typu ośrodkiem kształcenia zawodowego w naszym województwie. (wir)



PRACOWNIK I PRAWO

NAGRODY
ZA
DOBRE
WYNIKI
W NAUCE

Uchwała nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. (Monitor Polski Nr 18, poz. 111) nie tylko uporządkowała stan prawny w zakresie pracowników kształcących się (a ściślej skierowanych przez zakład pracy do szkoły lub na wyższą uczelnię), ale również zwiększyła uprawnienia tych pracowników. Nowością są np. nagrody pieniężne, przewidziane dla tych, którzy osiągnęli dobre oceny w szkole i dobrze wywiązują się ze swych obowiązków zawodowych.

Uchwała nr 64 przewiduje dwa rodzaje tych nagród. Pierwsze (§ 14 ust. 1) dla pracowników drugiego i następnych lat nauki (studiów) z wyjątkiem roku ostatniego, drugie (§ 14 ust. 2) dla tych, którzy ukończyli daną szkołę średnią lub studia wyższe w przepisany terminie i z dobrym wynikiem (średnia ocena co najmniej 4,0 w jednym i w drugim wypadku). Pierwsze z nich (w wysokości do 75 proc. miesięcznego wynagrodzenia) przysługuje więc na drugim, trzecim roku nauki itd., z wyjątkiem roku ostat-

niego, na podstawie wyników nauki w roku poprzednim, drugie (w wysokości 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia) przysługuje po tem; nowym ukończeniu ostatniego roku z dobrymi wynikami i ocenami.

Ale wątpliwość: jaka nagroda przysługuje pracownikom, skierowanym na studia trwające dwa lata (a są takie, np. studia magisterskie?! Tu przecież drugi rok jest równocześnie rokiem ostatnim.

W tych wypadkach przysługuje tylko nagroda z tytułu ukończenia studiów (§ 14 ust. 2 uchwały), a więc jej przyznanie zależy od:

- terminowego ukończenia studiów,
- uzyskania średniej oceny co najmniej 4,0,
- należytego wywiązywania się z obowiązków zawodowych w zakładzie pracy.

Skierowanie na naukę wiąże się dla zakładu pracy z pewnymi — powiedzmy nawet — uciążliwościami. Niezależnie bowiem od nagród (jeżeli dobrze się uczy) trzeba udzielać urlopów

szkoleniowych — a to przecież szczególnie na studiach wyższych, poważna wyrwa w pracy; trzeba wreszcie roztaczać nad skierowanym stałą opiekę, wyrażającą się w przydzieleniu — gdy trzeba — odpowiedniejszej pracy, nie prze- ciążać go dodatkowymi zadaniami czy prac, w godzinach nadliczbowych itd. Zakład ponosi więc określone świadczenia, a wszystko to w imię przyszłych korzyści pracownika wyżej kwalifikowanego.

Czy wobec tego rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika kształcącego się rzutuje na jego prawo do nagrody pieniężnej, o której tu mowa?

Nie ma takiego związku. Jeżeli pracownik na był prawo do nagrody pieniężnej, przewidzianej uchwałą nr 64, wypowiedzenie umowy o pracę bądź przez zakład, bądź przez pracownika nie powoduje utraty tego uprawnienia.

DORADCA

IT&N
[N] radzimy
R&J odpowiadamy

świadczenia
w związku
z nauką

✂ O., Przechlewo: — Pracuję jako pomoc kuchenna. Chcąc pogłębić swoje wykształcenie podjęłam naukę w szkole średniej w Szczecinku bez skierowania zakładu pracy. Zakład odmawia mi płatnych zwolnień na naukę oraz nie zwraca kosztów przejazdu, a soboty (2 razy w miesiącu) odlicza mi z dni, za które przysługuje wynagrodzenie. Czy przez fakt, że ja sama się zgłosiłam do Szkoły i chcę się uczyć — mam nie korzystać z ulg?

Stanowisko zakładu pracy nie narusza obowiązujących przepisów uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. w sprawie zasad kierowania pracownikami uspołecznionych zakładów pracy do szkół (M. P. nr 18, poz. 111). Warunkiem uprawnień do świadczeń przewidzianych w uchwale jest posiadanie skierowania na naukę z zakładu pracy. Jeżeli zakład pracy nie wydaje skierowania a sam pracownik podejmuje naukę, pracodawca nie ma obowiązku świadczyć ulg przewidzianych w związku z nauką pracownika.

Warto nadmienić, że w zasadzie pracownik powinien do zakładu pracy przychodzić: uż z kwalifikacjami. Eo plero po pewnym okresie czasu zakład pracy może skierować wyróżniających się pracowników na naukę w tych specjalnościach, które są zakładowi potrzebne. Jeżeli z własnej woli zamierza Pani podnieść swój poziom wykształcenia, zakład pracy nie powinien w tym przeszkadzać, ale też nie musi ponosić z powyższego tytułu świadczeń.

(Jabł-x)

Wolna sobota
w prywatnym
zakładzie

W. J., Darłowo ! W. C., Jastrowie: — Jestem pracownikiem prywatnego zakładu pracy. Wiele się mówi na temat wolnych sobót, ale czy to dotyczy tylko pracowników zakładów uspołecznionych? Jedną go botę w maju mieliśmy wolną ale potem zaprzestano wolnych sobót udzielać. Proszę o wyjaśnienie.

Prawo do dodatkowych dni wolnych od pracy (sobót) stosownie do przepisów uchwały nr 41 Rady Min. z 6 lutego 1974 r. przysługuje, tylko pracownikom zakładów uspołecznionych. Z przepisów uchwały nie wynika natomiast uprawnienie do wol-

nych sobót dla pracowników prywatnych nieuspołecznionych zakładów pracy. Jeżeli w maju br. miała Pani wolną sobotę, wynikało to najprawdopodobniej z nieznamości przepisów przez właściciela. Fakt ten nie może stanowić uzasadnienia do żądania udzielenia dni wolnych od pracy w pozostałe soboty, tak jak pracownikom uspołecznionych zakładów pracy. Nic nie stoi oczywiście na przeszkodzie temu, aby również prywatny przedsiębiorca miał udzielać dodatkowych dni wolnych od pracy, jednak może to wynikać tylko z jego dobrej woli, a nie z obowiązku.

(Jabł-x)

0 podział
majątku

J. W., Miastko: — Sąd orzekł rozwód, wyrok jest prawomocny. Czy eks-małżonka może domagać się podziału majątku teraz, koro od orzeczenia rozwodu upłynął rok?

Tak. Prawomocny wyrok sądu, orzekający rozwód małżeństwa, powoduje ustanie wspólności ustawowej, a do majątku małżonków stosuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 42 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Zastosowanie odpowiednie ma art. 220 k.c., z którego wynika, że roszczenie o zniesienie wspólności nie ulega przedawnieniu. (Zion-x)

Domownik
wprawdzie jest...

L. F., Złotów: — Otrzymałam na okres od 30 VII do 1 VIII br. zwolnienie lekarskie z tytułu zaopiekowania się chorym dzieckiem liczącym 2 lata i 10 miesięcy. Mąż i ja jesteśmy pracownikami umysłowymi. Dzieckiem, w czasie gdy jest zdrowe, opiekuje się osoba obca w wieku 78 lat, która przychodzi do naszego mieszkania. Czy słusznie zakład pracy za czas sprawowanej opieki nad dzieckiem nie wypłacił mi wynagrodzenia? Oba wiażam się w okresie choroby dziecka powierzyć sprawowanie opieki starszemu z uwagi na to, że mogła ona dziecku podać niewłaściwą dawkę lekarstw.

Za czas nieobecności w pracy z powodu sprawowania opieki nad chorym dzieckiem zakład ma obowiązek wypłacić Pani wynagrodzenie. Wynika to z wyjaśnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 12 maja 1972 r. wydanego na tle stosowania przepisów uchwał nr 13 i 14 Rady Mi-

nistrów z 14 I 1972 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się małymi dziećmi oraz w sprawie zasiłków z ubezpieczenia społecznego za czas opieki nad dzieckiem (M. P. nr 5, poz. 26 i poz. 27). Osoba w wieku 78 lat istotnie nie gwarantowała sprawnego zapewnienia pełnej opieki dziecku. Nie ma zatem podstaw do odmowy wypłaty wynagrodzenia (a pracownikowi fizycznemu zasiłku) za czas opieki nad chorym dzieckiem w przypadkach, gdy w domu znajduje się osoba, której wiek lub stan zdrowia wyklucza możliwość sprawowania opieki nad obłożnie chorym.

<L-x>

Mieszkanie
małżonków
rozwiedzionych

H. W., Miastko: — Jako główny lokator zajmuję wraz z byłą żoną i dziećmi lokal mieszkalny z budownictwa rady narodowej. Czy była żona może wprowadzić do mieszkania bez mojej zgody — swojego obecnego męża?

Nie. Stosownie do art. 9 ust. 3 Prawa Lokalowego (ustawa z 10 IV 1974 r. — Dz. U. nr 14, poz. 84) małżonkowie wspólnie zajmujący lokal mieszkalny z mocy prawa są współnajemcami takiego lokalu. Po uzyskaniu rozwodu żaden z małżonków nie może jednostronnie lokalem takim rozporządzać m. in. przez wprowadzenie do wspólnego lokalu osób obcych byłemu współmałżonkowi. Dotyczy to zarówno nowego małżonka jak i np. podnajmu części lokalu tzw. sublokatorom (art. 33 Prawa Lokalowego).

(RU-x)

Gdy rencista
opuszcza kraj]

W. K., Kołobrzeg: — Mąż pobierał z Oddziału ZUS w Słupsku rentę inwalidzką w miesięcznej wysokości 1.041 zł. Mamy dwoje dzieci w wieku 14 i 16 lat. W 1973 r. mąż wyjechał na pobyt stały do RFN. Czy dzieciom należy się wypłata renty, którą zawieszono z chwilą wyjazdu męża do RFN?

Z uwagi na brak układu pomiędzy rządami PRL i RFN w zakresie wypłacania rent, z chwilą wyjazdu rencisty na pobyt stały do RFN przepisy obowiązujące w Polsce nie zezwalają na dalszą wypłatę renty. Jedynie w przypadku czasowego pobytu rencisty za granicą (nie dłużej niż 12 miesięcy) wypłata się rentę członkom jego rodziny, którzy mają prawo do świadczeń leczniczych z tytułu pobierania przez niego renty, o ile rencista nie uzyskuje za granicą zarobku lub dochodu, powodując cego zawieszenie wypłaty renty. Sprawy te reguluje § 9 rozp. Rady Min. z 9 I 1969 r. (Dz. U. nr 3, poz. 16). (Pawł-x)



Dziś Jui niegroźna.

Fot. J. Pat.au

listy UAW & UAty

W DACHU DZIURA...

Zwracam się z gorącą prośbą w imieniu mieszkańców domu nr 31 przy ul. Bohaterów Stalingradu o interwencję w Administracji Budynków Mieszkalnych w Kołobrzegu, gdyż nasze skargi, prośby i zażalenia nie skutkują. Jestem lokatorem w mienionego bloku i mieszkam na poddaszu. Od samego początku, to jest już pięć lat leje mi się na głowę. Administratorzy uważają, że to drobniarz, jeżeli dach „trochę” przecieka. Obok przeciekającego dachu można wskazać inne usterki takie, jak np. gnijąca więźba dachowa. Ponieważ woda deszczowa dociera też do sąsiadów o piętro niżej, narażony jest jeszcze strop, który również bezustannie gnije. Przed kilku miesiącami humory lokatorów poprawił widok „fachowców”, wchodzących na strych. Wraz z fachowcami przybyło parę wader, drabiny (szt. 2) i rusztowanie przed wejściem. Kazano nam ściągnąć sznury bieliźniane (gdyż część strychu służy jako suszarnia),

roboty miała ruszyć „z kopyta”. Niestety — na tym się skończyło. Upływają dni tygodnie i miesiące, a „fachowców” wciąż nie widać. Tylko narzędzia straszą jak widma. Interweniowałem w MZBM w Kołobrzegu, gdzie mi wyjaśniono, że wykonawcą tych robót jest Spółdzielnia „Dźwignia” i wszystkim ona właśnie jest winna. Nie wiem, kto zawinił i gdzie jeszcze mamy interweniować, aby nie ciekło nam na głowy. Zbliża się okres zimowy, kiedy to roboty dachowe z uwagi na bezpieczeństwo nie będą wykonywane, a opady atmosferyczne jeszcze się nasilą. Toteż zwracam się z prośbą o przyspieszenie wykonania remontu dachu w naszym domu. Chodzi właściwie tylko o wymianę kilkunastu dachówek. Czas ucieka. nadchodzi zima.

STEFAN KARCZEWSKI
KOŁOBRZEG

KTO WSZYJE ZAMEK?

Jako stały czytelnik Waszej poczytnej gazety zwracam się z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie, gdzie mam się zwrócić o tak drobną usługę, jak wszycie zamka błyskawicznego do kurтки skórzanej. Kurтка ta jest mi potrzebna na co dzień, szczególnie w pracy zawodowej w czasie wyjazdów motorem w teren. Z przykrością stwierdzam, że już od dłuższego czasu odwiedzam na terenie Złotowa wszystkie punkty krajowe i szwelskie, jak dotąd — bez najmniejszego skutku. Punkty szwelskie i krajowe kierują mnie — i chyba słusznie — do punktu kuśnierskiego prowadzonego przez ob. Jędrzejka przy ul. Nieznanego

Żołnierza 11. Właściciel tego punktu jednak, odmówił mi wykonania tej usługi oświadczając, że nie ma na to czasu, i poradził, bym udał się do... Miastka oddalonego o przeszło 100 km od Złotowa.

LEONARD WIESZ
ZŁOTÓW

Naszym zdaniem — wykonania usługi tego rodzaju powinien podjąć się zakład rymarski. Czyżby najbliższa placówka tego typu znajdowała się aż w Miastku?

K-4177-1

Jutro inauguracje:

KOKU KULTURALNO-OSWIATOWEGO..

Jutro, 25 bm, o godz. 14. W nowej siedzibie Powiatowego Domu Kultury (ul. P. Findera 3) odbędzie się inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1974/1975, połączona z otwarciem tej placówki. Po części oficjalnej otwarcie wystawy twórców — amatorów, oraz program artystyczny w wykonaniu ze spotów PDK.

...I ROKU SZKOLENIA PARTYJNEGO

Również jutro, o godz. 14, w KMiP PZFR — inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego, (tm)

Konkurencji
sile będzie

Kilka ani temu cieszyliśmy się, że oto słupszczenie będą mogli wybierać w warunkach i owocach na dwóch kiermaszach. Radość była przedwczesna. RSO i WPHS dość szybko bo po tygodniu „zwinęły” handel na placu Zwycięstwa (pozostawiając za to nie sprzątnięte resztki towarów, puste transportery i stoiska). Jak powiedział kierownik Wyzd. Handlu Urzędu Miejskiego przeszkodziła ponoć nie sprzyjająca pogoda, poza tym nie bardzo było czym handlować...

Jeśli tylko takie były po wody, to wypada tylko zastanowić się nad zasadami działania RSO. A zarazem wyrazić uznanie dla Oddziału WSS, który też musi zaopatrzyć stoiska w towar, zadbać o to, by były czynne — nawet w nie sprzyjającą, październikową pogodę. Widocznie w tej instytucji pogo-dzili się z tym, że październik jest chłodny, dżdży sty, ale pracować trzeba... Kiermasz będzie skromniejszy, niż w ub. roku (bo plan w przebudowie, a ulica Starzyńskiego nie daje większych możliwości), ale z dyrekcji Oddziału mamy zapewnienie, że handlowcy dołożą starań, by słupszczenie w tym tygodniu nareszcie otwarto. Będzie to sklep samoobsługowy, (tm)

Otrzymaliśmy również z Oddziału WSS wiadomość, że zamknięty od dłuższego czasu sklep spożywczy przy ul. Królowej Jadwigi zostanie w tym tygodniu nareszcie otwarty. Będzie to sklep samoobsługowy, (tm)

Tu turniej „dzikich” drużyn

KORMORAN MISTRZEM!

W niedzielę byliśmy świadkami spotkania finałowego tegorocznej imprezy w grupie powiatowej pomiędzy zespołami Czarni Damno i Kormoran Ustka, Na Stadion 650-lecia obie drużyny przybyły w asyście wiernych kibiców. Faworytem była drużyna z tlsty, która w półfinale wyeliminowała ubiegłorocznego mistrza, Ojkos Wrzeszcie.



Drużyna uestckiego Kormorana* — mistrza powiatowej grupy turnieju „dzikich” drużyn.

Niedzielnny finał stał na dobrym poziomie, gra była szybka i ciekawa. Bardziej podobali nam się piłkarze z Damna, którzy — zwłaszcza w drugiej połowie meczu — uzyskali wyraźną przewagę w polu. Nie potrafili jednak udokumentować jej bramkami. W normalnym

czasie mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Sędzia Mieczysław Gumieny zarządził rzuty karne. Ilekroć wtedy było emocji, piłkarze Ustki wykorzystali pięć „jedenastek” (bramki zdobyli: Woszczyna, Prokop, Chwazik, Pietrzak i Ramczyk). Z zawodników Dam-

NAD PEOGBAMEM ROZWOJU SŁUPSKA I POWIATU

ZDU&YM dorobkiem kończy rok 30-lecia PRL szkolnictwo Słupska. Obecnie w mieście działa 14 szkół podstawowych, 2 licea ogólnokształcące, 8 techników i liceów zawodowych. Reforma systemu edukacji narodowej stawia jednak znacznie trudniejsze zadania przed oświatą. Pomijając już tak ważki problem, jak konieczność objęcia opieką przedszkolną wszystkich dzieci w wieku 3—6 lat, ponadto sytuację kadrową i warunki bytowe nauczycieli, pozostają nie mniej trudne do rozwiązania sprawy budowy nowych szkół.

Pilnie konieczna jest budowa w śródmieściu nowej szkoły, co pozwoliłoby przenieść „trzynastkę” z budynku który nie odpowiada już ani potrzebom, ani wymaganiom bhp.

Do roku 1980 zakłada się ponadto budowę szkół podstawowych przy ul. Nadmorskiej, Sześcińskiej i Westerplatte — a więc na nowych osiedlach, gdzie skupia się coraz więcej mieszkańców Słupska.

Zakłada się też przeniesienie do nowych budynków Technikum Mechanicznego, Liceum Gastronomicznego, zapewnienie tym szkołom odpowiednich internatów. Planowana jest też budowa warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 (przy ul. Gdańskiej) i Państwowej Szkoły Muzycznej z internatem.

Programowi realizacji zajęć pozaszkolnych służyć będą dwie placówki, które po-

wstaną w latach 1976—80: Młodzieżowy Dom Kultury na Zatorzu oraz Międzyszkol-

ny Ośrodek Sportowy przy ul. Westerplatte.

Szkoły lat osiemdziesiątych będą lepiej wyposażone w pomoce audiowizualne, materiały do zajęć praktycznych gabinetów metodyczne. Młodzież wybitnie uzdolniona podobnie jak i mniej zdolna, zostanie otoczona specjalną opieką.

W szkolnictwie ponadpodstawowym nastąpi modernizacja kierunków nauczania, w zależności od rozwoju przemysłu. Powstanie m. in. O-

środek Kształcenia Ustawicznego (kierunek wielozawodowy), Szkoła Specjalizacji Kierunkowej (m. in. przygotowania do studiów wyższych). Planowana jest budowa Zawodowej Szkoły Przetwórstwa Mlecznego i Cukierniczego.

Nie mniej skomplikowane zadania stawia n*wy system oświaty szkolnictwu w powiecie. W parze z jego wdrażaniem kontynuowana jest od

W perspektywie
dziesięciolatka

kilku lat, reorganizacja sieci szkolnej: tworzenie zbiorczych szkół gminnych, likwidacja szkół małych, zapewnianie warunków pracy innym szkołom, które mają realizować program klas I—VIII i I—III.

Ocenie reformy szkolnictwa podstawowego w powiecie będzie poświęcone dzisiejsze plenium KMiP PZPR (obrały rozpoczęcie o godz. 10), które wytyczy nowe zadania.

(emśe)

W STUDIU WIEDZY
O REGIONIE

Dziś (czwartek) o godz. 18 w Czytelnicy Klubu MPiK rozpoczyna się zajęcia Studium Wiedzy o Regionie. W programie odczyt preesa STSK wiceprezydenta miasta — inż. Eugeniusza Szymańczaka, poświęcony problemom rozwoju Słupska (a)

„TĘCZA” ZAPRASZA

Po powrocie z festiwalu w Zagrzebiu, Teatr Lalki Tęcza zaprasza dzieci (oczywiście opiekunowie również mile widziani) na przedstawienie sztuki „Od Polski śpiewanie”, która przyniosła teatrowi główną nagrodę w Jugosławii. Spektakl — w niedzielę, o godz. 17. (tm)

ZGUBY

Do odebrania w redakcji — pokrywa od wlewu do paliwa samochodu osobowego.

na tylko bracia Zdybowie i Nowak uzyskali gole. W ten sposób Kormoran Ustka został mistrzem naszej tegorocznej imprezy w grupie, zespołów powiatowych. Piłkarzom obu zespołów serdecznie gratulujemy.

Triumfatorzy naszego turnieju w grupie powiatowej, grający w następującym składzie: Zbigniew Czechowski, Andrzej Szurek, Zdzisław Chwazik, Zbigniew Sroka, Jerzy Prokop, Marek Badoński, Adam Markiewicz, Grzegorz Rameczyk, Gabriel Pietrzak, Mirosław Golubiński (kapitan drużyny), Krzysztof Woszczyna, Waldemar Rtkiewicz, Jan Otowicz, Sylwester Gryski, Krzysztof Rzekchowski. Opiekunem mi-



Wicemistrz — Czarni Damno i opiekunem Alfredem Chruślińskim, Fot. J. Maziejuk



COGDZIE KIEDY

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od g. 10—16, w soboty do 14.

24 PAŹDZIERNIKA
CZWARTEK
RAFAŁA

C.THLEPOMY

97 — MO
98 — Strai Pożarna
99 — pogotowie Ratunkowe (nagłe wezwania)

fi0-11 — zachorowania
79.30; — informacja o usługach ZUZ
Inf. kolej. 81-10

Taxi:

39.09 — ul. Murarskiej
38-24 — pi-Dworcowy
Pomoc drogowa 42-85

t DYŻURY

PCK IN

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — nieczynne
DAMNICA
RELAKS — Jedynym wyjściem jest śmierć (kanad. j. 1. 15) — g. 19

RADIO

— fragment książki M. Rusinka
13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Austria 14.00 Więcej, lepiej taniej 14.15 Czas i ludzie 14.35 Bach: kantata nr 19 „Es erhub sich ein Streit” 15.00 Zawsze o 15 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne — aud. 16.00 Z mi krofonem w fabryce 16.15 Z na grań solistów zaproszonych do studia PR: śpiewa C. Smith-Meyer z USA 18.20 Radiowy terminarz muzyczny (F. Lehar) 18.30 Eclia dnia 19.00 Recital gitarzysty J. Williamsa 19.15 Język rosyjski (7) 19.30 Jazz 19.40 „Wieczór z Wolfgangiem” — re portaż 20.00 Gra pianista G. Gould 20.30 Listy z teatrów — aud. 21.00 Muzyka polska XX wieku 21.50 Wiadomości sportowe 21.55 Horyzonty muzyki 22.30 Promenada 23.00 L. Spohr: kwin tet c-moU op. 52 na fortepian flet, klarnet, waltornię i fagot 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Madrygały L. Marenzia 24.00 Za końcenie programu.

PROGRAM III

wiad.: 6.00. 6.00 t 12.05
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30. 15.00. 17.00 i 19.30
7.40 Muzyka zegarynika 8.05 Kiermasz płyt 8.30 w roli gł. „Novi Singers” 9.00 „Noc amerykańska” 9.10 „Przedstawiamy zespół „Irakere” 9.30 Nasz rok 74 9.45 Haendel: III koncert F-dur 10.05 Piosenki chórem 10.35 Dzień jak co dzień 11.40 „Sza firowy zmierzch” 12.25 Za kiewrownicą 13.00 Gra i śpiewa zespół „Homo-Homini” 13.03 Na wrocławskiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 Jazz ze starych płyt 15.30 „Bułkojad i inni” — reportaż 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki 16.15 Wariacje na temat „Concierto de Aranjuez” J. Rodriga 16.45 Nasz rok 74 17.05 „Noc amerykańska” 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon 18.00 Muzykobranie 13.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Interra dio 19.15 Książka tygodnia 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Wieczór autorski. Spotkanie z Barbarą Seidler — aud. 20.25 „Zbój-niki Nicola Suchaj” — słowacka śpiewogara 20.45 Język niemiecki 21.00 Reminiscentje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Moustaki 22.15 „Czarny-generał” — ode. 11 22.45 Gra i śpiewa zespół „Three Dog Night” 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Malicki 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa A. Price

PROGRAM II

wiad.: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 21.30 i 23.30.
7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i prze myśl 7.45 Czy państwo lubia Beethovna? 8.35 Sprawy codzienne 9.00 Utwory symfoniczne współczesnych kompozytorów francuskich 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Pan życia i śmierci” — fragm. pow. C. Zuckmayera 10.20 Pieśni K. Szymanowskiego 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla klas VIII (wych. obywat.) 11.20 Jazz 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.40 CRS — rolnikom 11.50 Melodie z Olsztynskiego 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Mazowieckie nutki 12.20 Magazyn łowiecki 12.35 Rosyjska muzyka operowa 13.00 Uczelnia 30-lecia — aud. 13.20 Jazz 13.35 Nim się książka ukaże „Opowieści niezmyślone”

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez wieś — aud. T. Tańdany i Wł. Króla 6.40 Studio Bałtyk 16.20 Tajemnica Bobieńskiego jeziora — rep. dżw. I. Bieniek 16.35 Radio Stereo: Melodie i piosenki 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 „Portret wzorowego mężczyzny” — aud. rozrywk w opr. Cz. Kuriaty 18.00 Szkic do portretu wiarusa — rep. H. L. Piotrowskiego 18.10 Melodie

PROGRAM I

9.50 Z serii: „Telefon 110” — „Pierścionek z szafirem” — film prod. NRD (kolor)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Dla dzieci: Ekran z bratem
17.40 Skradzione akta — humoraska
18.10 Kronika Pomorza Zachodniego
18.25 „Patrol”
18.55 TEST — TV Słownik Ekonomiczny
19.20 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Z serii: „Telefon 110” — „Pierścionek z szafirem” — film prod. NRD (kolor)
21.30 Czworobok (kolor)
23.10 Dziennik (kolor)
23.25 Kronika Mistrzostw

KOSZALIN

z kołobrzeskiej estrady 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

UWAGA: 25 bm. ód godz. 3.03 w p(, ii — poranek muzyczny w opr. B. Gołembiewskiej i M. Słowik; godz. 4.35 — Dzień dobry, pierwsza zmiana — aud. B. Horowskiego

PROGRAMY OŚWIATOWE

TV TR: 6.30 Fizyka — 1. 35
7.00 Uprawa roślin — 1. 43 13.45 J. polski — 1. 20 14.39 Mechanizacja rolnictwa — 1. 12. Dla szkół: 11.05 j. polski dla kl. III lic. (S. Wyspiański „wesele” — cz. III) 12.00 J. polski dla kl. VIII (W. Reymont) 12.55 J. polski dla kl. IV lic. (Polska poezja współczesna) 15.05 Matematyka w szkole.

P2G L-5

ZWYCIĘSTWA SIATKARZY. I SIATKAREK NA MS

Polacy nadal bez straty punktu

Według wielu specjalistów obserwujących mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn w Meksyku, reprezentacja Polski obok Japonii jest do tej pory najlepszym zespołem rozgrywek. Polacy, którzy jak burza przeszli przez rozgrywki eliminacyjne i półfinałowe nie ponosząc żadnej porażki, w pierwszym meczu finałowym spotkali się z reprezentacją ZSRR, którą już pokonali 3:1 w eliminacjach.

Mecz ten rozegrany 23 bm. o godz. 2 czasu polskiego, przyniósł kolejny sukces naszym siatkarzom, którzy ponownie wykazali wyższość nad drużyną radziecką. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem siatkarzy -Polski tym razem 3:2 (16:14, 9:15, 15:6, 12:15, 15:7). Pojedynek był niezwykle cacięty.

Drugi mecz finałowy siatkarze polscy, rozegraj z Czechosłowacją, następnie spotkają się z NRD i z Rumunią, a w ostatnim meczu — z Japonią. Jak przewidują Japończycy, ostatni mecz finałowy zdecydowały o tytule mistrza świata.

Dobrze wystartowały w

finale „B” również nasze siatkarki, które pokonały w pierwszym spotkaniu Kanadę 3:0 (15:9, 15:2, 15:11).

Oto wyniki pierwszych spotkań kobiet: FINAŁ „A”: Rumunia — Węgry 3:0, Japonia — NRD 3:0, ZSRR — Korea Półd. 3:0.

FINAŁ „B”: Polska — Kanada 3:0, Kuba — Peru 3:0, Meksyk — USA 3:1.

Wyniki spotkań finału „A” mężczyzn: POLSKA — ZSRR 3:2, NRD — CSRS 3:2, Japonia — Rumunia 3:2. W tabeli prowadzi Japonia, przed Polską i NRD.

Gratulacje przew. GKKFiT B. Kapitana

Z okazji przyznania Moskwie organizacji XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich przewodniczący GKKFiT Bolesław KAPITAN udzielił następującej wypowiedzi przedstawicielowi PAP:

„Wyrażam głębokie zadowolenie z jedynie słusznej decyzji Igrzysk Olimpijskich przyznanej stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, prawo organizacji XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich.

Decyzja ta jest wyrazem uznania zarówno dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego, jak i dla dorobku sportu pierwszego państwa socjalistycznego. Jest ona odzwierciedleniem stanowiska całej postępowej opinii publicznej na świecie — przekonania polityków, setek tysięcy działaczy, sportowców.

Wyróżnienia stolicy Kraju Rad potwierdza przekonanie polskiego społeczeństwa o wybitnym osiągnięciach sportowych Związku Radzieckiego, o umiejętnościach działaczy radzieckich * organizacji wielkich międzynarodowych imprez sportowych.

Za kandydaturą stolicy ZSRR wypowiedzieliśmy się wielokrotnie. Stąd też duża satysfakcja dla nas wszystkich, dla licznych działaczy, którzy nie szczędzili sił w

propagowaniu i zasadności kandydatury Moskwy jako gospodarza XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich.

Składając w imieniu władz polskiego sportu serdeczne gratulacje kierownikowi sportu radzieckiego, przewodniczącemu Przygotowawczego Komitetu Olimpijskiego „MOSKWA-80” Sergiuszowi Pawłowowi, władzom Moskwy, wszystkim organizacjom i działaczom radzieckim życzymy im jak największych osiągnięć i pełnego sukcesu w organizacji XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich”.

W Warnie tylko A. Szajna z szansami na medal

Nieco słabiej niż oczekiwano spisali się polscy gimnastycy w drugim dniu mistrzostw świata w Warnie — ćwiczeniach obowiązkowych turnieju drużynowego. Nie mamy obecnie tak silnego zespołu jak w okresie monachijskiej olimpiady kiedy reprezentował nas tercet braci Kubiców oraz wspinający się po szczeblach sportowej kariery Szajna. Dziś Andrzej Szajna na górze zdecydowanie nad partnerami, ale w Warnie odpowiedzialność za rolę zespołu nieco spariłizowała naszego mistrza. Zaskoczeniem było wyprzedzenie Polaków przez ekipę Francji. Niedawno w Zakopanem nasz zespół pokonał gości różnicą 11 pkt a w Warnie Francuzi byli lepsi w układach obowiązkowych o 0,35 pkt. Po ćwiczeniach obowiązkowych prowadzi Japonia przez ZSRR. Polacy zajmują 11 pozycje.

Andrzej Szajna po ćwiczeniach obowiązkowych zajmuje dziewiątą pozycję wspólnie z reprezentantem NRD Klotzem. Pozostali Polacy zajmują miejsca: 28. Kubica — 54,40, 56. Tkaczyk — 52,65, 62. Wesołowski — 52,20 pkt. Po układach obowiązkowych indywidualnie najlepszy są: Kasamatsu — 57,70, Kenmotsu (o-bai Japonia) — 56,90, Thuene (NRD) — 56,75.

Szajna, który plasuje się wysoko w wieloboju (55,80) pkt zachował medalowe szanse w skoku przez konia.

UWAGA!
Dziś wiadomości sportowe również na str. 3

ZAPROSZENIE DO... JASKINI

Na tropie mamuta

W jednej z dolin Jury Krakowsko-Częstochowskiej znajduje się jaskinia zwana Mamutową lub Werzchowską Dolną. Mamutową, ponieważ natrafono w niej na kości mamuta, a ponadto na wykonane z krzemieni i kości narzędzia, ślady ogniska i uczty z okresu jaskiniowego.

Mieszkały tu lwy i niedźwiedzie

Bardzo ciekawą, największą z sudeckich Jaskiń odkryto przed kilku laty w Kletnie koło Stronia Śląskiego. Ma ona 800 metrów długości, chociaż nie dawno okazało się, że łączący się z tą jaskinią system korytarzy i sal podziemnych ciągnie się na przestrzeni ponad 2 kilometrów! Wśród licznych znalezisk odkryto tutaj szkielety niedźwiedzia (jas kamiowego (stad nazwa), lwów jaskiniowych i innych mniejszych drapieżników.

dawały się do ukrywania cennych skarbów. Pamiętali o tym najwidoczniej poszukiwacze skarbów z XVIII-XVIII wieku, których ślady znaleziono w Jaskini Pisanej w Dolinie Kościeliskiej. Ta zachodniotatrzańska jaskinia stanowi dużą atrakcję turystyczną z tego coby względu, że niełatwo się do niej dostać. Pływa bowiem przez nią górski potok.

Owa razy naj...

W Polsce naliczono ponad 1000 Jaskiń, z których za najdłuższą uznano Jaskinię Czarną w Tatrach Zachodnich (długość jej przebiega 6 kilometrów), natomiast miano najgłębszej przyznano Jaskini Śnieżnej, znajdującej się również w Tatrach Zachodnich; głębokość jej sięga — baga teta! — 640 metrów.

Ciemna i Mroźna

Do najciekawszych polskich jaskiń zaliczyć należy niewątpliwie Jaskinię Ciemną (zwaną też Ojcowską) w Górze Koronnej w dolinie Prądnika. Ma ona wypukłe sklepienie komory z „kotłami”.

W Dolinie Kościeliskiej w Tatrach dość słynna jest Jaskinia Mroźna w skałach Organów, imponująca wspaniałymi naciekami wapiennymi o iście fantastycznych kształtach.

Nie jeden był smok...

Powszechnie znana jest grota zwana Smoczą łamą znajdującą się pod Wawelmem w Krakowie. Znana jest również związana z nią legenda o żarłocznym smoku...

Widać, Jednak, że niejednego mieliśmy u nas smoka. Tak przynajmniej należałoby sądzić z nazwy jaskini położonej przy szlaku turystycznym z Hali Pisanej w Tatrach, nad wawozem Kraków w Dolinie Kościeliskiej. Nazywa się ona bowiem również... Smocza Jama!

Wybrał rw

Pierwsze medale wałęckich kajakarzy na MŚ

Brąz w kolekcji Góreckiego i Kołtana

Do szczęśliwych dni w karierze sportowej wychowanków M. Matłoki — dwójki młodych kajakarzy wałęckiego Orła — Kazimierza Góreckiego i Grzegorza Kołtana — zaliczony zostanie ostatni dzień kajakowych mistrzostw świata, zakończonych w ub. poniedziałek w Meksyku. Po raz pierwszy w historii tej dyscypliny sportu w województwie, jej przedstawiciele wywalczyli medale na światowej arenie.

Jak już informowaliśmy w kolekcji Kazimierza Góreckiego znalazły się dwa medale brązowe, a w posiadaniu Grzegorza Kołtana jeden (też brązowy).

Górecki pierwszy medal wywalczył wraz ze swoim kolegą klubowym Kołtanem oraz Oborskim i Matysiakiem w wyścigu czwórek (K-4) na dystansie 10.000 m, a drugi w sztafecie jedynek (K-1) 4X500, w składzie: Śledziwski, Oborski, Kołtan, Matysiak. Natomiast Grzegorzowi Kaftanowi przypadł w udziale medal brązowy za zdobyte trzecie miejsce w wyścigu czwórek na dystansie 10.000 m.

Warto przypomnieć, że czwór

ka: Górecki, Kołtan, Oborski i Matysiak bliska była zdobycia brązowego medalu również w wyścigu na 1000 m. Polakom zabrakło do medalu tylko 0,03 sek.

Kajakarzom wałęckim serdecznie gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych w ich karierze sportowej.

Tegoroczne mistrzostwa świata w Meksyku zakończyły się mocnym uderzeniem naszych kajakarzy. Polacy wywalczyli sześć medali, w tym Jeden złoty, dwa srebrne, trzy brązowe. W klasyfikacji medalowej reprezentacja Polski uplasowała się na piątym miejscu. W porównaniu z ubiegłorocznymi mistrzostwami

świata w Tampere (Finlandia) nastąpił znaczny postęp.

W Meksyku stawka rywalizacji była bardziej wyrównana. O końcowej klasyfikacji decydowały zaledwie setne sekundy, jak w przypadku wspomnianego już wyścigu K-4 na 1000 m. Wśród renomowanych przeciwników mocnym akcentem zaznaczyli swój udział polscy kajakarze, a wśród nich wałękanie — Górecki i Kołtan. Wszyscy potrafili przygotować formę na odpowiedni moment. Ponadto wykazali znakomitą umiejętność koncentracji w tak wielkich zawodach.

Asem drużyny był Grzegorz Śledziwski ze Stocznicy Gdańsk, który stanowił największą indywidualność meksykańskich mistrzostw. Zawodnik ten startując w czterech konkurencjach zdobył 4 medale: złoty w dwójkach (wraz z Oborskim), srebrny i brązowy w Jedynekach oraz brązowy w sztafecie.

(s0



Asem drużyny polskiej na meksykańskich mistrzostwach był Grzegorz śledziwski (na zdjęciu) — zdobywca czterech medalii.

Telefona

Jest I to bardzo wysoka gra. Ale ostatecznie niechby to wszystko było. Bardziej mnie niepokoją te tajemnicze transakcyjki, te tak zwane międzynarodowe wymiany handlowe...

Wiktora przysunął się trochę bliżej ze swoim fotelem.

— Słuchaj, Zenon — powiedział cicho. — Dam ci dobrą radę. Jeżeli nawet coś takiego zauważyłeś, to gębę w kubek i ani słowa. Chyba, że ci życie nie miłe.

— O, nawet ty zaczynasz tracić swój „wytwórny” sposób wystawiania się — uśmiechnął się Mierzycki. — To znaczy, że moje obawy nie są takie zupełnie bezpodstawne.

Wiktora wrócił wraz z fotelem na dawne miejsce.

— Nie mówmy już na ten temat. Dałem ci dobrą radę, a ty rób jak uważasz.

Rozmowy te bynajmniej nie wpłynęły na Zenona uspokajająco. Wprost przeciwnie, z każdym dniem nabierał coraz mocniejszego przekonania, że bierze udział w bardzo niebezpiecznej grze, która prędzej czy później musi skończyć się katastrofą. Do tych kłopotów dołączył się jeszcze niepokój spowodowany niespodziewaną wizytą Gabriela i jego kumpli. Wprawdzie po nauce otrzymanej od Wojtki całkowicie zniknęli z horyzontu, ale trudno było przewidzieć jakie są ich zamiary i co przedsięwzięją w najbliższej przyszłości. „Co to za idiotyczny teraz zwyczaj, żeby bandziorów wypuszczać z więzienia przed czasem” myślał, bardzo niezadowolony z niekorzystnej dla niego polityki penitencjarnej. „Chyba jeszcze z rok mieli siedzieć, a już są na wolności. Nigdy człowiek nie może mieć spokoju. Ciągłe niespodzianki”.

Z Wojtkiem także zaczęły się kłopoty. Stracił swą zwykłą pogodę ducha. Chodził



(29)

zły, chmurny, zaniedbywał treningi, stał się trudny w pożyciu, agresywny, o byle co wszczynął awantury. Wreszcie Zenon postanowił z nim pomówić.

— Co się z tobą dzieje, Wojtuś?
— Nic. Albo co?
— Przecież widzę, że jesteś Jakiś przegrany. Co się stało?
— Nic się nie stało.
— Dziewczyna?
— Daj mi spokój.

— Posłuchaj. — Zenon przybrał energiczny, ostry ton. — Nic mi do tego czy się zakochałeś nieszczęśliwie czy się nie zakochałeś. To są twoje prywatne sprawy. Możesz sobie wdychać i robić karawaniarskie miny skolko ugodno, ale tylko w wolne dni. Tu taj, na służbie nie masz prawa obnosić się z tą ponurą gębą, rozrabiać, wszczynać kłótnie i awantury. Nikt tu nie będzie tego tolerować. Jeżeli chcesz utrzymać się na tej posadzie, to weź się, chłopcze w garść i bądź taki jak dawniej, wesoły, uśmiechnięty, grzeczny. Zrozumiałeś?

— Zrozumiałem — odburknął ponuro Wojtek i poszedł do swojego pokoju.

Rozmowa s Wojtkiem 30 reszty popsula

Zenonowi humor. Straszyl wprawdzie chłopaka, że go wyleje z posady, ale doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo znajdzie odpowiedniego człowieka na jego miejsce. Wojtek był niezwykle sprawny fizycznie, w miarę głupi, a przede wszystkim najzupełniej lojalny i przyzwoty. Można było na nim polegać i to było bezcenną zaletą. Z kimś nowym, z jakimś nie mającym żadnych skrupułów cwaniakiem mogło być bardzo dużo najrozmaitszych kłopotów, nie mówiąc już o tym, że w treningi Wojtki włożono niemało trudu, czasu i pieniędzy. Teraz był on pełnowartościową „obstawą”. Doskonale boksował, znał podstawowe chwytaty judo i uderzenia karate, był zwinny, szybki, znakomicie umięśniony. Zwolnienie go z posady nie było taką prostą rzeczą.

Wszystkie te niepokoje, zgryzoty i duszne uderki skłoniły Mierzyckiego do odwiedzenia swej niezawodnej przyjaciółki pani Hortensji. Któregoś dnia z samego rana wsiadł w samochód i pojechał do Konstancina a właściwie poza Konstancin.

Pani Hortensja Landbergowa była właścicielką pięknej willi, otoczonej dużym ogrodem, pełnym kwiatów i owocowych drzew. Postawna, dobrze zbudowana, przystojna, mimo iż minęła już pięćdziesiątkę mogła się bardzo podobać i błyszczeć w najelegantszych salonach. Wycofała się jednak całkowicie z życia towarzyskiego, poświęcając się hodowli kwiatów. Najbardziej lubiła róże, dalia i georginy. W ogrodzie jej nie brak było jednak także wspaniałych tulipanów, w najrozmaitszych odcieniach i (ratunkach, goździków, narcyzów, irysów, stokrotek, bratków, fiołków... Wiosną puszyste bzy napełniały powietrze mocnym zapachem, a tuż koło domu usadowiły się ogromny krzak klematisu, zadziwiający Intensywnym fioletem swych kielichowatych kwiatów. idcn)

„Głos Koszaliński” — organ KW PZPR. Redaguje Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/138 (budynek WRZZ) 25-604 Koszalin. Telefony: centrala — 279-21 (tęczy ze wszystkimi działami). Red. nac. i sekretariat — 226-93, «cy red. nac. — 242-08, <33-09, sekr. red. — 251-01, e-ca sekr. red. — 251-57. Działy* Partyjno Społeczny — 251-14, Ekonomiczny — 243-53, Rolny — 245-59, Miejski — 224-95, Reporterski — 251-57, Sportowy — 251-40 i 246-51 (wieczorem), Łączności * Czynelnikami — 250 05.

„Głos Słupski” — płać Zwycięstwa 2, I piętro, 76-201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawn